



# KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 135 (13169)

Wtorek, 15 lipca 1997 r.

cena 1 Lt

Z Sejmu

## Przywódcy Sejmu przyjęli uczestników akcji młodzieżowej w Madrycie

Pierwszy zastępca przewodniczącego Sejmu Andrius Kubilius mówi, że młodzi demonstranci litewscy, którzy w Madrycie domagali się przyjęcia Litwy do NATO, „osiągnęli tyle, ile trudno bywa osiągnąć nawet naszej dyplomacji”. Oświadczył on to w poniedziałek na spotkaniu z uczestnikami pikiet, którzy dopiero co wrócili z Hiszpanii, podaje ELTA.

Pierwszy zastępca przewodniczącego Sejmu powiedział, że swą akcją młodzież litewska wykazała, że „bardzo jest wielka stanowczość i wola naszej młodzieży, aby być w NATO”.

„Wyobrażam sobie, jak trudno było Billowi Clintonowi nie podjąć decyzji w sprawie zaproszenia Litwy do NATO” - żartował on.

Uczestniczący w spotkaniu za-

stępca przewodniczącego Sejmu Arvydas Vidziunas oraz posłanka na Sejm Rasa Rastauskiene powitali oklaskami, gdy uczestnicy akcji młodzieżowej zaczęli w Sejmie skandować.

Jak już informowano, blisko 90 młodych ludzi z Litwy urządziło pikiety w najgłośniejszych punktach stolicy Hiszpanii. Uczestnicy pikiet rozdawali ulotki, w których ruch „Młodzież Litwy za NATO” wzywa inne państwa do wspierania dążenia Litwy do wstąpienia do Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Przywódcy Sejmu wręczyli uczestnikom akcji młodzieży Litwy po egzemplarz Konstytucji kraju z dedykacjami przewodniczącego Sejmu Vytautasa Landsbergisa i jego zastępcy Andriusa Kubiliusa.

Z konferencji prasowej

## Cz. Jurszenas oskarża konserwatystów o autorytaryzm

Przewodniczący opozycyjnej frakcji LDPP Czeslovas Jurszenas podczas wczorajszej konferencji prasowej krytykował konserwatystów za forsowanie ustaw i tworzenie w pośpiechu nowych komisji. Przywódca LDPP przypomniał, że w ostatnich dniach minionej sesji - 1 lipca uchwalono 17 aktów prawnych, 2 lipca - 30. - Tymcza-

sem, jeżeli spojrzymy na całokształt tych ustaw, uchwał i innych dokumentów, zauważymy, że panuje w nich nieopisany chaos - zauważył Cz. Jurszenas. - Z tego wynika, że nie istnieje żaden plan pracy legislacyjnej - nie wiemy, jakie ustawy są dziś najbardziej potrzebne, co i w jaki sposób należy nowelizować. (Dokończenie na str. 3)

ROZWAŻANIA PRZY KOLEJOWEJ RAMPIE

## SZESZTOKI - TRAKISZKI: 5 LAT ISTNIENIA

W sobotę, w polskim miasteczku przy granicznym Trakiszkis odbyła się uroczystość z okazji 5. rocznicy odnawienia do użytku pierwszego po wojnie kolejowego przejścia granicznego między Litwą i Polską Szesztoki - Trakiszki. Z tej okazji „Koleje litewskie” zorganizowały specjalny pogon dla kierownictwa branży i dziennikarzy, którym udali się oni z Wilna do Trakiszek.

Relacja z uroczystości - na str. 5  
NA ZDJĘCIU (od lewej): minister transportu Litwy A. Žvaliauskas z małżonką oraz minister transportu i gospodarki morskiej RP B. Liberadzki na dworcu w Trakiszkach.

Fot. ELTA



Szanowny  
Czytelniku!

Do 18 lipca br. trwa prenumerata „Kuriera Wileńskiego” na sierpień 1997 r.  
Chcesz wygrać KOLOROWY TELEWIZOR (PHILIPS - 20 PT 138. Cena 1400 Lt)  
lub wyjechać na wycieczkę do PRAGI (5 dni, dwie osoby) - zaprenumeruj na poczcie  
codzienne wydanie „Kuriera Wileńskiego” (indeks 0044 lub 0155) na sierpień br.

POWÓDZ

## Nasi rodacy potrzebują pomocy



## Fala powodziowa zabrała 36 ofiar

Trzydziestym szóstym był obywatel Niemiec, który wypłynął pontonem, aby sfotografować powódź  
Dolny Śląsk odcięty od reszty Polski  
Dziesiąta część ziem uprawnych Polski zalana wodą  
Ani jeden most na Odrze nie jest czynny

To zaledwie kilka meldunków z wczorajszego dnia o klęsce żywiołowej, która dotknęła naszych sióstr i braci po tamtej stronie granicy.

Nie bądźmy obojętni względem naszych rodaków, którzy znaleźli się w tak tragicznej sytuacji. Pomóżmy im, jak możemy, na ile nas stać, na ile może pozwolić nasza, i tak dla wielu niezbyt zasobna, kiesz. Wszak stan to jest wyjątkowy i będzie się liczył każdy lit, każdy gest dobrej woli.

(O tragedii powodziowej czytacie dziś na str. 2, 3, 5).

Investycje

## Francuzów interesuje litewski port

Mer Kłajpedy E. Gentvilas zalecił komisji spraw zagranicznych samorządu rozpatrzenie możliwości współpracy z drugim co do wielkości portem Francji - Havrem. Oświadczył to w poniedziałek na konferencji prasowej, na której mówił o wynikach podróży do Francji.

W ubiegłym tygodniu E. Gentvilas wspólnie z oficjalną delegacją prezydenta Litwy przebywał we Francji. Zdaniem mera, ta wizyta była znacząca miastu już dlatego, że osobiście oficjalnie wspominały o Kłajpedzie jako szybko rozrastającym się porcie, centrum gospodarki Litwy, atrakcyj-

nym pod względem inwestycyj.

Zdaniem E. Gentvilasa, port w Havrze, przeladujący rocznie 60 mln ton towarów, byłby dla Kłajpedy postojem w poszukiwaniu się do dalszych rynków.

Jak powiedział mer miasta, chcą biznesmenów francuskich inwestowania na Litwie łączy się z Kłajpedką wolną strefą gospodarczą. Koncern „Sylea”, produkujący komplety przewodów elektrycznych do samochodów „Volkswagen” planuje zbudowanie w Kłajpedzie zakładu na 500 miejsc pracy.

(BNS)

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES

# LOT

Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do:

Aten,  
New Yorku,  
Chicago,  
Los Angeles,  
Pekinu,  
Istambułu,  
Tel Awiwu.

Wilno, tel. 26-08-19.



## Tydzień: jaki był poprzedni, jaki będzie bieżący

### Nastal czas, gdy na dobroć trzeba odpowiedzieć dobrocią

Polskę nawiedził kataklizm. Ogromne potoki wodne niespodziewanie załamywały jej obszary, niosąc spustoszenie, choroby, śmierć. Ponad 50 tys. osób musiało porzucić swoje domy, częstość całej dorobek, aby uciec z życiem - największym bogactwem.

Mimo woli ścisła się serce, gdy się widzi ogromne obszary zalanych upraw rolnych, co grozi głodem, jak tonie bydło, jak schorowani staruszkowie nie mają siły, by porzucić swoje domostwo, chociaż wiedzą, że zostają w nim na straszne wyrzeczenie. Zostają częstość z jedyną myślą, że zachowają coś niecoś z tego, co uciulali za swój długi żywot. W tych dniach, kiedy szaleje żywioł, siedzi przy telewizorach, by usłyszeć z Polski ostatnie wiadomości, łapiemy wiadomości w radiu polskim i radiu Znad Wilni, które również znalazło możliwości nadawania na bieżąco ostatnich wiadomości o powodzi w Polsce. Nie możemy być obojętni wobec takiego nieszczęścia rodaków, tak jak nie są obojętni mieszkańcy Polski z tych terenów, gdzie woda nie przyniosła spustoszenia. Z najbardziej niezbędnymi rzeczami podążają tam, gdzie są powodziowicze, którzy opuścili domy jak stają. Robią to bez gromkich frazesów. Pewne starsze małżeństwo, ładując do samochodu paczki, adresowane dla bezdomnych, bardzo po ludzku określił ten swój gest dobrej woli: oni teraz nie mają, a my mamy... Dziękuję w nieszczęściu ostatnim. Wszak wtedy poznaje się przyjaciół, głosi znane porzekadło.

Fala powodziowa dotarła do Wrocławia, Krakowa, Opola, Jeleniej Góry, Sandomierza, województwa katowickiego... Wszędzie tam mamy swoich ziomków, bo do tych miejscowości też wyruszały transporty repatriantów z Wilna. Wyszliśmy. Może jest to twój brat, siostra, kuzyn czy stryjek. Właśnie teraz jest ten moment, kiedy mamy okazję im pomóc. Bądźmy szczerzy - dotychczas przecieć oni nam pomagali, bo przeważnie byli lepiej od nas sytuowani. Podobnie, jak cała Polska pomagała nam przed laty, kiedy groziła Litwie blokada energetyczna, kiedy żyliśmy się „na talony”, kiedy w aptekach nie było najniezbędniejszych medykamentów. Transporty z darami dla Litwy szły jeden po drugim i najczęściej organizatorami pomocy byli sami mieszkańcy Polski, organizacje społeczne. Nie było to podyktowane od góry, ale było porwytem duszy tych samych byłych wilnianin również, ludzi już dziś w wieku sędziwym.

Dotychczas braliśmy, czasem nawet niezbyt dziękując. Nastal czas, gdy na dobroć serca należą odpowiedzią tą samą dobrocią. Tak, to prawda, każdy lit będzie nie tylko pomocą materialną, ale też gestem dobrej woli. Radio Znad Wilni podjęło się organizowania akcji „Wilnianie - powodziom w Polsce”, chętnie udostępniamy naszym ławom dla informacji o każdym z ofiarodawców. Oby byli ich jak najwięcej, zarówno indywidualnych, jak i zespołowych. Wszak wiele w Wilnie mamy fundacji, związków, zrzeszeń, klubów, które niejednokrotnie doświadczyły wsparcia Polski, być może z województw objętych powodzią.

W życiu politycznym naszego kraju w ubiegłym tygodniu wyjaśniły się rzeczy, o które dawno zabiegaliśmy. Będziemy czy nie będziemy w NATO? Wiadomo już, że będziemy. Kiedy będziemy? Musimy jeszcze

postać w kolejce. Bo najpierw wejdą Polska, Czechy i Węgry, o czym ogłoszono oficjalnie w Madrycie. Prezydent Litwy powiada, że optymizm nie powinien nas opuszczać, a w tym, że na pierwszym etapie członkiem zostanie Polska, widzi nawet pewien aspekt dodatni. Bo Litwa będzie mogła na przykładzie najbliższego sąsiada obserwować przebieg procesu wstąpienia i wyciągać wnioski z ujemnych momentów, które ewentualnie mogą zaistnieć w życiu politycznym, ekonomicznym, sprawach socjalnych, praworządności.

Jeśli chodzi o wstąpienie do Unii Europejskiej, to spośród krajów bałtyckich wyróżnienie spotkało Estonię. Właśnie ona, razem z innymi państwami, w tej liczbie wyżej wymienionymi oraz Słowenią i Cyprzem uzyskała rekomendację od Komisji Europejskiej na prowadzenie rozmów w sprawie wstąpienia do UE w pierwszej kolejności. Ten fakt wywołał zakłopotanie wśród polityków Litwy i Łotwy. Dlaczego nie razem? Wszystkie trzy państwa miały podobną niedaleką przeszłość - były krajami sowieckimi, wszystkie jednocześnie wywalczyły niepodległość... Komentarzyści zadają pytanie: jakich warunków nie spełniają Litwa i Łotwa a spełnia Estonia, że została tak wyróżniona? Podczas dyskusji telewizyjnej jeden z polityków litewskich widzi w tym rękę Rosji, ponoć dlatego, że w Estonii to mocarstwo sporo zainwestowało. Coś w tym może jest!

Skoro jesteśmy przy Rosji. Dziwnie spokojnie przyjęła ona oficjalne oświadczenie szczytu madryckiego co do kolejności wstąpienia do NATO państw byłego obozu socjalistycznego i byłych republik związkowych. Co prawda, pewnie niezadowolone wyraził urlopowo nastrojony Boris Jelcyn, przebywający w tych dniach w Karelii na wypoczynku. Podobnie wicepremier rządu rosyjskiego, jako jedyny oficjalny przedstawiciel tego państwa na spotkaniach madryckich też się wypowiedział, że Rosja będzie się starała odbudować zaufanie w stosunkach z państwami bałtyckimi, żeby tę granicę NATO odsunąć bardziej na Zachód. Oficjalnego jednak oświadczenia nie nastąpiło, co dziwnie nawet najbardziej wytrawnych rosyjskich komentatorów politycznych. Można to interpretować jako dobry znak: stopniowo Rosja przyzwyczaja się do myśli, która jeszcze przed kilkunastu laty była nie do przyjęcia.

Co do dobrych znaków, to takim bez wątpienia, jest przybycie do Wilna pani sekretarz stanu USA Madeleine Albright, która na zakończenie swej sześciogodzinnej wizyty spotkała się również z ministrami spraw zagranicznych Litwy, Łotwy i Estonii. Na konferencji prasowej pani Albright określiła Wilno, jako miasto, które może służyć przykładem tolerancji i szacunku dla różnic kulturowych i językowych. Jej zdaniem „wasa wolność jest naszą wolnością” i że drzwi do członkostwa w Aliansie mamy otwarte. Gorzej było z konkretnymi gwarancjami - wszystko będzie zależało od starań samych państw kandydatów. A tak na marginesie - co by się nie mówiło o ogromnych wydatkach na restaurację Pałacu Reprezentacyjnego, to się opłaciło. Przyjście w biały sali tak wysokich gości, jacy tu byli w ubiegłą niedzielę, miało swoją wymowę.

Krystyna ADAMOWICZ

## RADIO ZNAD WILNI 76.741.04.3 FM organizuje akcję „Wilnianie - powodziom w Polsce”

36 osób - to liczba ofiar powodzi w 19-tych województwach objętych żywiołem.

Woda zalała cały szereg miast i wsi. Zalane tysiące budynków. Ludzie zostali bez da-

Wilno, 12.07.1997

APEL

Kongres Polaków Litwy solidaryzuje się z akcją radia „Znad Wilni” skierowaną ku okazaniu pomocy ofiarom klęski żywiołowej w Polsce.

Zwracamy się do członków Kongresu Polaków Litwy, naszych sympatyków oraz wszystkich ludzi dobrej woli z apelem o wsparcie akcji zbierania środków dla ofiar powodzi.

Przewodniczący Rady Programowej Kongresu Polaków Litwy

Adam BŁASZKIEWICZ,

Prezes Zarządu Kongresu Polaków Litwy

Artur PŁOKSZTO

## Kurierem

● Pociąg do szlifowania torów szwajcarskiej firmy SPENO w ciągu dwóch dni całkowicie odnowił prawie 4 kilometry zniszczonych szyn na odcinku między stacjami Bugeniai i Liusze. Nasza kolej jest w dużym stopniu zużyta, więc pociągi mogą rozwijać prędkość nie przekraczającą 120 km na godzinę. Tymczasem, chcąc osiągnąć większą prędkość, prócz innych parametrów technicznych, szyny muszą być bardzo równe.

● W roku ubiegłym po raz pierwszy od 6 lat na Litwie wzrosły wpływy z turystyki - otrzymano 1,3 mld litów.

W 1995 r. turystyka dała 0,85 mld litów dochodu.

● Część globalnego produktu wewnętrznego, jaką dał przemysł turystyczny, zwiększyła się z 4 do 5 proc. W roku 1996 z turystyki uzyskano 320 mln litów przychodów.

● Wczoraj w Nidzie rozpoczęła się retrospekcja filmów, nakręconych na podstawie utworów Thomasa Manna. Włącza się on do programu festiwalu nazwanego imieniem wielkiego pisarza niemieckiego.

● Przegląd ekranizacji utworów T. Manna rozpoczął się od zrealizowanego w 1971 roku przez Luciano Viscontiego poematu filmowego „Śmierć w Wenecji”. Jak powiedział autor programu retrospekcji krytyk filmowy Audronis Liuga, film ten jest nie tylko najlepszą ekranizacją utworów Thomasa Manna, ale też jedną z najlepszych ekranizacji utworów literackich w całej historii kina.

● Wczoraj rano zatrzymano 63 nielegalnych migrantów, którzy zbiegli z ośrodka rejestracji cudzoziemców w Podbrodziu. Ogółem w czasie zamieszek w końcu tygodnia z ośrodka zniknęło 98 migrantów.

Zast. dyrektora ośrodka Rimantas Markauskas powiedział, że II uciekinierów zwrócił funkcjonariusz straży granicznej Białorusi, część zatrzymano koło Niemency, a innych natomiast w samym Podbrodziu.

● Za najbardziej wiarygodny bank mieszkańcy Litwy uważają Bank Oszczędnościowy (LBO).

Jego wiarygodność jest znacznie wyższa niż Litewskiego Banku Rolnego i „Hermisu”, które są odpowiednio na drugim i trzecim

chu nad głową.

Dziesiątki miast i setki wsi pozbawione są prądu, gazu, łączności telefonicznej, wody pitnej.

Pomóżmy Polakom - powodziom tak, jak Polska niesie pomoc nam - Polakom na Litwie. Dzisiaj to oni potrzebują naszej pomocy.

Podajemy numery specjalnych kont:

Vilniaus bankas, Vilniaus filialas, Gedimino pr. 10, kod banku 260101777

konto litowe - 125467589

konto walutowe - 57088865

miejscu.

● Dziś zostanie wydany wyrok na byłego lidera organizacji „Jedinstwo” Walerija Iwanowa, oskarżonego o oczernianie pamięci ofiar 13 Stycznia 1991 roku.

Sędzia Wileński Sąd Okręgowy Ricardas Pilliciauskas odrzucił w ubiegłym tygodniu 9 prób W. Iwanowa o przesłuchanie dodatkowych świadków i rozpatrzenie dodatkowych dokumentów.

● W pierwszym półroczu przedsiębiorstwa melioracyjne Litwy zrealizowały roboty wykonawcze wartości 66 mln litów, czyli o 24,3 proc. więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Na większym obszarze wyremontowano i zrekonstruowano systemy drenażowe, przepawano więcej zakwaszonych gleb i wykonano prac w zakresie konserwacji systemów melioracyjnych.

Jak mówi przewodniczący Stowarzyszenia Przedsiębiorstw Melioracyjnych Kazys Sivickas, pozytywny wpływ miało na to bardziej równomierne finansowanie, mniejsze zadłużenia inwestorów za wykonanie prac. Lepiej wykorzystywano niż w roku ubiegłym możliwości finansowania.

● W ciągu pierwszych 5 miesięcy br. na salmonellozę chorowało na Litwie 697 osób. Obecnie, jeśli mieszkańcy nie będą przestrzegali wskazań higienistów, może znacznie zwiększyć się liczba przypadków tej choroby. Jak podaje Państwowa Inspekcja Higieny, zarazki salmonellozy wykryto w wodach Niemi w okolicach Kowna - na plażach Kleboniszki, Lampedziul i Viciulnau. Znalaziono je również w próbkach wody, pobranych na Zalewie Kowieńskim, chociaż dotychczas zanieczyszczenie bakteriologiczne tego zbiornika wodnego nie przekraczało dopuszczalnych norm i nie natrafiano tu na żadne patogeniczne drobnoustroje.

## Zatrudnię...

Firma zatrudni na stanowisko zastępcy dyrektora, młodego człowieka z wykształceniem, znajomością języka litewskiego, posiadającego samochód.

Tel.: 76-06-93.

Każdy ofiarowany przez was lit będzie nie tylko wymierną pomocą materialną, ale również gestem człowieczeństwa, na którym bardzo zależy ofiarom powodzi.

Nazwisko każdego ofiarodawcy podamy do wiadomości publicznej.

Jeżeli nie możecie pójść do banku, przyjedźmy do was.

Informacja w radiu pod numerem telefonem 42-94-60.

Informacja o akcji „Wilnianie - powodziom w Polsce” również na internetowej stronie naszego radia: www.znad.wilni.lt

## VII Warmińska Pielgrzymka dziś dotrze do Wilna

Dziś do Wilna przybywa VII Warmińska Pielgrzymka. Pielgrzymi proszą o nocleg. Chętni udzielenia go proszeni są o przybycie do Ostrej Bramy na godz. 17.00 (będzie wtedy odprawion: Msza św. w ich intencji) lub do kościoła Duchy Świętego na wieczorną Mszę św. o godz. 19.00.

xxx

Jutro 16 lipca księża-pielgrzymi będą sprawować ofiarę Mszy św. w Katedrze Wileńskiej, w kaplicy św. Kazimierza o godz. 10.00. Natomiast o godz. 14.00 przy Wieczerniku w Kalwarii Wileńskiej rozpocznie się Droga Krzyżowa pod ich przewodnictwem.

J.L.

## AKTUALIA

### Masz kłopot, zasiegnij konsultacji urzędnika państwowego

Dziś w pokoju przyjęć rządu od godz. 10 do 13 będą przyjmowali mieszkańcy w sprawach osobistych sekretarz stałej komisji do realizowania programu „Czyste ręce”, wiceminister reform administracyjnych i samorządów Teresele Kazlauskienė oraz członkini tej komisji, zastępca kontrolera państwowego Anzelmas Katkus.

Na przyjęcie zawnazszy zapisali się 33 osoby z różnych miast i rejonów.

Zgodnie z zatwierdzonym harmonogramem w lipcu odbędą się jeszcze dwa przyjęcia. 29 lipca kwestie, interesujące mieszkańców będzie wyjaśniał minister gospodarki Vincas Babilius, 29 lipca - doradca rządu do spraw stosunków międzynarodowych Asta Skaisgirytė.

Na przyjęcie można zapisać się zawnazszy pod nr telefonów 22-65-17 i 62-88-10.

Informacji o przyjęciu i innych kwestiach można zasięgnąć pod nr telefonów 62-65-43 i 62-44-17.

Proponujemy pracę w „Oriflomie” w charakterze agentów w całej Litwie. Jest to doskonała okazja do zarobków.

Tel.: 75-97-ART.

Firma TOP ART zatrudni sekretarkę z wyższym wykształceniem, znajomością jez. litewskiego i polskiego.

Tel.: 61-59-69 w godz. 10-18.



## Na tematy dnia

## Czyżby rzeczywiście za darmo?

Odpočywiający w sanatorium 70-letni staruszek nie mógł się nacieszyć, że to tak czysto, dobrze karmią, troskliwa opieka lekarska, wokół las, tyle przestrzeni i świeżego powietrza. Nie dziwnego, po raz pierwszy wychępał na wczas. Najbardziej jednak był zaskoczony tym, że wszystko to miał za darmo. Sam by przecież nigdy takich pieniędzy nie uzbierał. Nawiazania się między nami rozmowa. Okazuje się, że prac rozpracował, i to ciężką, już od 17 roku życia. Rok po roku, bez przerwy aż do 68 lat. Zmęczony życiem, sehowrowany, ale szczęśliwy, że raz w życiu coś dostał „za darmo”.

Takim to właśnie staruszkom często mawia się, że za darmo ich karmią, leczą, za darmo oni jeżdżą autobusem itp. Ba, nawet za mieszkanie, ogrzewanie, gorącą wodę państwo im dopłaca. Często słyszymy narzekania władz, że państwo wydaje ogromne sumy na emerytów i to nie tylko na nich. Energetycy każdej jesieni podnoszą taryfy, bo pomóc ciągle państwo nas dotuje. Podobnie jest z gorącą wodą, lekami, transportem. Do wszystkiego dokłada państwo. Nikt jednak nie chce się pofatygować, by policzyć ile podatków ściągano od nas państwo i, że te dotacje idą właściwie z naszych pieniędzy, gdyż państwo własnych pieniędzy nie ma. Jeden z zagranicznych ekonomistów dokonał prowizorycznych obliczeń i stwierdził, że przy naszym opodatkowaniu w ciągu 30-40 lat pracy (tyle ich bowiem się ma, gdy wychodzi na emeryturę), każdy z nas wnosi do budżetu średnio od 10 do 15 tys. dolarów. Myślę, że za takie pieniądze (wzudzając inflację) każdy emeryt ma chyba prawo na godziwie żyć na starość, bowiem w budżecie państwa jest pokazna suma jego

pieniędzy. Należy tylko ubolewać, że nam z nich dostają się jedynie okrucy.

Z roku na rok mamy deficytowy budżet. Tradycyjnie mamy dziurę w budżecie, która rośnie jak na drożdżach i którą stale muszą latać obywatela. Budżet - to dzungla, gdzie nigdy nie wiadomo w jakim gąszczu jakie zwierze się kryje. Gdzieś przytrafiła się awaria i uciekło dużo wody, bankowiec zdefraudował jakieś pieniądze w banku i za wszystko to płaci szeregowi podatników.

Czy powinno tak być, i jak właściwie jest rozdzielany budżet? Praktycznie od 1990 roku, czyli momentu odzyskania niepodległości, żaden rząd nie powiedział wyraźnie, jakie jest przeznaczenie budżetu i jakie państwo we instytucje i funkcje powinny być z niego finansowane, a jakie nie. Do dziś nie dokonano reformy budżetowej, a nasze pieniądze państwo nadal lekką ręką rozdzielając starym sowieckim sposobem zmieniając tylko formularze. Tworzą się programy wspierania drobnych przedsiębiorców, ożywienia gospodarki rolnej, przemysłu itp. Nigdy jednak nie wiadomo kto i ile tych pieniędzy otrzymał. Wyjaśnia się dopiero po latach, że kredyty otrzymała jakaś firma, która już dawno nie istnieje lub, że po prostu ktoś z tymi pieniędzmi uciekł za granicę.

Jak dzielić budżet, jakie galezie gospodarki wspierać powinny bardzo konkretnie określać ustawy, a nie poszczególne urzędnicze państwowi, czy ich grupy. Jak długo planowanie budżetowe będzie się odbywać według własnego „widzimisie”, tak długo z własnych pieniędzy będziemy otrzymywać jedynie okrucy. **Julitta TRYK**



WIZYTY

## M. Albright: „Kraje bałtyckie - poważnymi kandydatami na członków NATO”

„W niedzielę podczas pobytu w Wilnie sekretarz stanu USA Madeleine Albright potwierdziła jeszcze raz, że po spotkaniu madyrskim drzwi NATO pozostały otwarte również przed krajami bałtyckimi. Jednocześnie przypominała, że Litwa, Łotwa i Estonia będą mogły zostać członkami Paktu Północnoatlantyckiego dopiero wtedy, gdy będą w stanie podejmować zobowiązania, podaje ELTA.

„Europa nie będzie bezpieczna, dopóki kraje bałtyckie nie będą bezpieczne” - powiedziała na konferencji prasowej szef dyplomacji USA, która odbyła się po spotkaniu z prezydentem Litwy Algirdasem Brazauskasem oraz ministrami spraw zagranicznych krajów bałtyckich.

Sekretarz stanu USA podkreśliła, że kraje bałtyckie, podobnie jak Słowenia i Rumunia, które nie trafiły na pierwszy etap rozszerzenia Paktu Północnoatlantyckiego, członkami tej organizacji będą mogły stać się dopiero wtedy, gdy będą w stanie podejmować zobowiązania wobec NATO.

Odnotowując wkład krajów bałtyckich w odbudowę pokoju i stabilności w byłej Jugosławii, sekretarz stanu Madeleine Albright powiedziała, że USA gotowe są pomóc Litwie, Łotwie i Estonii w tym, aby jeszcze bardziej zbliżyć się do wymagań, jakie stawia NATO.

Komentując wyniki szczytu

## Alfred Tyszkiewicz w Połdże

Potomkowie założycieli uzdrowiska w Połdże hrabiów Tyszkiewiczów w niedzielę hrabiemu Alfredowi Tyszkiewiczowi nadano dystyngcję obywatela honorowego Połdża.

Hrabia A. Tyszkiewicz i jego żona Urszula zostali w niedzielę uhonorowani na posiedzeniu rady miejskiej Połdża w dawnej siedzibie Tyszkiewiczów - Muzeum Bursztynu.

W kście dziejowej Połdża hrabia A. Tyszkiewicz został zapisany jako pierwszy obywatel honorowy miasta. Uchwałę w sprawie nadania tego tytułu hrabiemu Tyszkiewiczowi za zasługi w utworzeniu kurortu i parku rada miejska przyjęła 22 maja br.

Ród hrabiów Tyszkiewiczów wladal Połdżem w ciągu 116 lat, wprowadził tu wodociąg, zbudował pierwszy szpital, kościół, szkołę, most. Jak powiedział hrabia miasta Pr.

## ROCNICE

## Srebrny jubileusz współpracy

Świątecznym posiedzeniem w ratuszu miejskim zakończył się w niedzielę Dni Erfurtu w Wilnie. Poświęcone były 25-leciu współpracy Wilna i Erfurtu.

Mer Wilna Rolandas Pakas i burmistrz Erfurtu Manfred Ruge podkreślił, że samorządy obu miast również w przyszłości będą przyczyniały się do rozwoju współpracy gospodarczej, społecznej i kulturalnej krajów.

Burmistrz Erfurtu przekazał przedtem Wilnu dzwon, który będzie

NATO w Madrycie w dniach 8-9 lipca, szef dyplomacji USA powiedziała, że „mimo tydzień zmienił na lepsze oblicze Europy”. W Madrycie rozbieżności poprawia nieprawidłowe postępowanie z 1945 roku, powiedziała Madeleine Albright.

Podczas spotkania z prezydentem Litwy Algirdasem Brazauskasem szef dyplomacji USA podkreśliła, że zaproszenie do paktu będzie zależało od przygotowania każdego kraju do członkostwa w nim.

W czasie spotkania z A. Brazauskasem sekretarz stanu USA powiedziała, że będą kontynuowane programy NATO o współpracy, w tym również „Partnerstwa dla pokoju”. Jej zdaniem, USA i NATO nie dążą do tego, aby zachować system dwóch bloków bezpieczeństwa, pozostawiając w jednym Paktu Północnoatlantyckiego, w drugim natomiast Rosję i jej sojuszników. M. Albright zaznaczyła, że zamierza się również Rosję zaangażować do wspólnego systemu bezpieczeństwa.

A. Brazauskas opowiedział o stosunkach Litwy z sąsiadami, wyróżniając współpracę z Polską. Prezydent również poinformował M. Albright o konferencji pojednania i tolerancji, która ma być zorganizowana jesienią w Wilnie i na którą zaproszono przywódców wszystkich sąsiednich państw, w tym prezydentów Aleksandra Białorusi - Borysa Jelcyńska i Rosji - Łukaszenkę. **Fot. ELTA**

## Cz. Jurszenas oskarża konserwatystów o autorytaryzm

(Dokończyć ze str. 1)

Przewodniczący opozycyjnej frakcji LDPP podkreślił, że w ciągu minionego półroczu większość ustaw nowelizowano po kilka, a nawet kilkanaście razy. Po cztery razy nowelizowano ustawę rządową, ustawę o samorządach lokalnych, o zarządzaniu podatkami, natomiast niektóre kodeksy nowelizowano po pięć, do dziesięciu razy.

Jak w tej sytuacji, gdy ustawa goni ustawę, nowelizacja nowelizację, mają pracować sędziowie i inni prawnicy? zapytał Cz. Jurszenas. Jego zdaniem, niektórym posłom rządzącej koalicji w trakcie przyjmowania ustaw chodzi nie o ich meritum, a po prostu o osiągnięcie jak najlepszych wyników we „współzawodnictwie socjalistycznym”.

Czesław Jurszenas krytykował też obecny gabinet ministrów. Oświadczył on, że w składzie koalicyjnego rządu jest niedeśny słaby lub niewydarzony minister. Przewodniczący LDPP sugerował, że do grona takich ministrów można zaliczyć i ministra kultury Sauliusa Szaltenisa, i ministra spraw wewnętrznych Vidmantasa Želmskiego, którego nawet Vytautas Landsbergis określił mianem „ministra o zbyt krótkich rękach”. Cz.

Jurszenas przypomniał, że minister spraw wewnętrznych zapowiadał w walce z przestępczością duże zmiany, skończyły się jednak na nowelizacji kodeksu karnego, a przestępczość nadal wzrasta.

„Nie można pominąć i braku osiągnięć ministra ochrony zdrowia Juozasa Galdikasa - powiedział przywódca LDPP. - Ciągłe mamy problemy z reformą ochrony zdrowia, terminy jej wprowadzenia są odkładane w nieskończoność.

Czesław Jurszenas poruszył też temat stosunków koalicyjnych, czyli konserwatystów i chrześcijańskich demokratów. „Wydaje mi się, że te stosunki nie są wzorcowe - konserwatysty uważają chadeków za młodszych, a chadeków nieczybił udanych braci” - oświadczył przewodniczący LDPP. Jego zdaniem, konserwatysty zbytnio się nie liczą z zdaniem i pozycją swojego koalicjanta, jak też ze zdaniem centrystów, którzy wstają mają swoich przedstawicieli w rządzie. Krótko mówiąc, w stylu rządzenia konserwatystów Cz. Jurszenas dostrzegł tendencje autorytarne, które się przejawiają i w zwalnianiu ludzi, i w buldożerowych metodach pracy w Sejmie, i w ograniczaniu możliwości opozycji”. Zapytany, jak ocenia

wizytę na Litwie sekretarza stanu USA Madeleine Albright, Czesław Jurszenas odpowiedział: „Pozytywnie, gdyż... w ten sposób dano nam do zrozumienia, byśmy się zbytnio nie zrozumieli, że nie zostały spełnione niektóre nadzieje”. Zdaniem Cz. Jurszenasa, aspiracje Litwy, Łotwy i Estonii do NATO w Madrycie potraktowano następująco: „tak, ale...”. Przywódca opozycyjnej frakcji uważa, że niezaprośzenie krajów bałtyckich w pierwszej turze do NATO oznacza, że jesteśmy traktowani inaczej niż inne postkomunistyczne państwa. Cz. Jurszenas ubolewał, że niektórzy nasi politycy, nawet ryzykując złamanie jednolitości krajów bałtyckich, forsowali idee, iż do Paktu można najpierw przyjąć jedno z tych państw, oczywiście Litwę. Teraz teorie te wykorzystują w kontekście rozszerzenia Unii Europejskiej Estończycy, a to już jest im nie podoba. Natomiast zaproszenie Polaków do NATO, przywódcę LDPP ocenił pozytywnie. „Polska jest naszym sojusznikiem i partnerem strategicznym - przypomniał. - Mając takiego sąsiada, będziemy mieli większe możliwości i gwarancje przetrzymania tego „ale...”, które uświadomiliśmy w Madrycie.” **Lucyna DOWDO**

Wybory  
Zwyciężyli w  
koalicji

Odbyła się pierwsza sesja Święciańskiej Rady Rejonowej trzeciej kadencji. Główna Komisja Wyborcza anulowała tu z powodu rażących naruszeń wyniki wyborów do samorządu i wyznaczyła wybory ponowne, które odbyły się 29 czerwca. O 25 miejsc w samorządzie rejonowym ubiegali się 134 kandydaci z 9 partii.

Niezbędną ilość głosów zgromadził przedstawiciel 7 partii. Przed pierwszą sesją opublikowano wspólnie oświadczenie wybranych radnych z ramienia Związku Liberalów Litwy i Akcji Wyborczej Polaków na Litwie o utworzeniu koalicji. Na pierwszej sesji organizacyjnej na stanowisko mera rejonu ZLL zgłosił Vytautas Vigelis, który poprzednio zajmował ten urząd. Jego kandydaturę poparli radni z ramienia AWP. Konserwatysty chcieli, aby merem rejonu został Valerjus Navickas, dyrektor Cyrklickiej Szkoły Rolniczej. Kandydaturę te poparli oficjalnie przedstawiciele Partii Chrześcijańskich Demokratów i Partii Kobiety Litwy. W wyniku takiego głosowania z przewagą za ledwie jednego głosu zwyciężył V. Vigelis. Na wicemera sesja wybrała Annę Jurkiewicz, nauczycielkę Preśkiej Szkoły Podstawowej, prezesa rejonowego wydziału Związku Polaków na Litwie. **Zden SAMULEWICZ**

## Wkład opozycji

## Popularność

## V. Landsbergisa maleje

Przywódcę LDPP Czesław Jurszenas cieszy się, że obniża się ranking lidera konserwatystów i pretendenta do fotelu prezydenta Vytautasa Landsbergisa i uważa, że odbywa się to nie bez staran jego samego i całej opozycji.

W poniedziałek na konferencji prasowej Cz. Jurszenas odrzucił krytykę konserwatystów dotyczącą złej i nierównowagi pracującej opozycji sejmowej. „Obecna opozycja pracuje spokojnie i konstruktywnie - odwrotnie niż konserwatysty, którzy w poprzednim Sejmie stale powodowali halabastę”, podkreślił Cz. Jurszenas.

Za podstawowe osiągnięcia opozycji uważa on wygrany w Sądzie Konstytucyjnym spór o kształtowanie kierownictwa Narodowego Radia i Telewizji oraz wywalczony od kon-

serwatystów stanowiska merów na wiosennych wyborach do samorządów.

Cz. Jurszenas powiedział, że konserwatysty uważają partnerów z koalicji rządzącej - chrześcijańskich demokratów wyłącznie za „młodszych, nieudanych braci”, a pracującym razem w rządzie centrystom utrudniają się realizowanie swej polityki.

Lider LDPP jeszcze raz przypomniał, że czeka na odpowiedź premiera na zapytanie, dotyczące przydatności ministra kultury Sauliusa Szaltenisa do zajmowania tego stanowiska i ponownie wyraził zastrzeżenia co do zdolności ministra spraw wewnętrznych Vidmantasa Želmskiego i ministra zdrowia Juozasa Galdikasa. **(BNS)**



## Na marginesie dyskusji o reformie medycznej Kto powinien powziąć decyzję?

W hotelu „Centrum” odbyło się seminarium - dyskusja na temat specyfiki rynku i ekonomii opieki zdrowotnej. Organizatorami spotkania były Klub Dziennikarzy Biznesmenów i Ośrodek Ekonomii Opieki Zdrowotnej. Obecnie, gdy na Litwie reforma medycyny stawia pierwsze kroki i za każdą wizytę pacjenta lekarz otrzymuje honorarium, pojawia się wiele moralnych aspektów ochrony zdrowia, na których omawianiu skoncentrowali się zebrani. Jak wiadomo, środki na leczenie są ograniczone, więc jednym z założeń reformy jest racjonalne rozdzielanie środków. Być może jedynym trzeba zabrać drugiemu. Więc komu dać, a komu zabrać? Kto ma o tym zdecydować? Jaki wpływ na reformę ma moralność chrześcijańska?

Jednym z podstawowych założeń reformy medycznej jest racjonalne rozdzielanie środków. Emeryci i renciści, którzy chcieli tego lata podpreperować swe zdrowie w sanatoriach, już odczuli pierwsze skutki reformy. Albo musieli dopłacić 250 Lt za skierowanie, jak na nasze warunki ekonomiczne niemała suma, albo zrezygnować z odpoczynku. Przedstawiciele Ośrodka Ekonomii Opieki Zdrowotnej dr nauk społecznych Lubove Murauskiene i dr nauk społecznych Gediminas Czerniauskas zapoznali zebranych z niektórymi danymi socjologicznymi. Na Litwie zmniejsza się liczba narodzin. Te tendencje obserwuje się od początku stulecia, wyjątek stanowiły lata 1980-88. Zresztą podobną sytuację można zaobserwować w całej Europie.

Nieco inaczej wygląda statystyka Litwy odzwierciedlająca umieralność. W latach 1992-94 w kraju w porównaniu z 1970 rokiem znacznie wzrosła umieralność i skróciła się długość życia. Wpływ na to miała nagle pogarszająca się sytuacja ekonomiczna. Badania przeprowadzone w Europie Zachodniej wykazują, że im bogatszy kraj, tym ludzie żyją dłużej. Najdłużej w Europie żyją Szwajcarzy. Ale od 1995 roku i my mamy pogarszającą się statystykę. Zmniejsza się ilość zgonów i żyjemy dłużej. Jak dodała przedstawicielka Ministerstwa Ochrony Zdrowia Dangoule Jankauskiene, od 1994 roku realizowany jest program ochrony zdrowia matki i dziecka, który już przynosi plony. O 2,5 proc. zmniejsza się śmiertelność wśród noworodków. Reforma przewiduje zredukowanie części łóżek szpitalnych, co pociąga za sobą redukcję etatów lekarzy. Statystyki dowodzą, że im więcej lekarzy, tym więcej wydatków na leczenie. Czasem nie obcorzony zbyt dużą ilością pacjentów lekarz może „dopisać” nam chorobe, czy też dodatkowe zabieg. Najwięcej środków pochłania leczenie emerytów, utrzymanie przy życiu nieuleczalnie chorych. Więc kto ma pierwszeństwo - pięcioletek czy siedemdziesięciolatek, alkoholik czy abstynent? Kto podejmuje decyzję? Jak propagować zdrowy tryb życia, niepalenie, gdy co drugi slogan reklamowy w mieście krzyczy „Wygraj Jeep z Marlboro”.

Anna MAKOWSKA

Prof. Norman Davies pracuje na Uniwersytecie w Oxfordzie, jest jednym z najlepszych znawców historii Polski na Zachodzie, udekorowany przez prezydenta Lecha Wałęsę Orderem Orła Białego. Wśród napisanych przez niego dzieł jest również „Boże Ignazki” - historia Polski, zalecana przez MEN jako podręcznik dla licealistów i studentów historii. Prof. Davies gościł ostatnio w Wilnie, miał odczyt podczas VI Wschodniej Szkoły Letniej. Po wykładzie odczytał go dziennikarce, by raz jeszcze „przypatrzeć” z tematu, na który patrzył jako osoba postronna, a więc może być obiektywny. Dzięki uprzejmości Romualda Mieczkowskiego, w lokalu Polskiej Galerii Artystycznej odbyła się konferencja prasowa, podczas której profesor odpowiedział na pytania dziennikarzy.

- Podczas wykładu Pan profesor omijał to „pole minowe”, jakim są stosunki polsko - litewskie, raczej pokazywał pewną perspektywę ich rozwoju i to jak inne narody mające podobne problemy je rozwiązują. Jak postrzega Pan rolę historyków w sytuacji, gdy politycy polscy i Litwy bardzo dobrze się rozumieją, natomiast narody rozumieją się jeszcze bardzo słabo. A powód jest taki, że historycy nie zdołali uzgodnić przynajmniej trochę zbieżnych kwestii co do przeszłości i w związku z tym w podręcznikach na Litwie i w Polsce dzieci uczą się bardzo różnych rzeczy o sobie nawzajem.

- Sprawy tożsamości etnicznej są bardzo wrażliwe, bolesne, dlatego podczas wykładu mówiłem raczej o Anglii i Walii, Anglii i Szkocji, dużo pomiędzy wierszami mówiąc o Polsce i Litwie. Zdaje mi się, że taka metoda ma swój sens, gdyż wiem, jak bolesne są to sprawy i jako człowiek z zewnątrz nie chcę ich zaostrać. Jeśli chodzi o historię, trzeba zrozumieć, że każdy naród ma swoją perspektywę i trzeba ją szanować, z drugiej strony - są jednak fakty i fikcje. Istnieją granice tolerancji różnych perspektyw. Jest jeszcze druga sprawa: selekcja tych faktów. Czasami pewne fakty, zdarzenia są pomijane, jest to szczególnie sposób zakłamania. Nikt nie jest w stanie przedstawić wszystkich fakty, ale na przykład w historii Litwy omijanie tematu dawniej Rzeczypospolitej Obojga Narodów jest ominięciem bardzo ważnej epoki. Można mieć różne interpretacje tego zjawiska, można o Rzeczypospolitej mówić źle lub dobrze, ale milczeć nie wolno. Najgorszą rzeczą w historii jest milczenie. Sądzę, że z czasem historycy polscy i litewscy znajdą wspólny grunt. Każdy może mieć swoją interpretację, ale znowu - nie ma jednej interpretacji, historycy mogą mieć różne poglądy. Naturalnie Polacy mogą podkreślać takie rzeczy, jak na przykład działalność romantyków polskich w Wilnie, którzy, nie ma dwóch zdań, byli Polakami. Z drugiej strony, każdy powinien przydać to wspólne dziedzictwo. I tak jak jest pluralizm polityczny, musi być pluralizm historyczny, poszanowanie różnych poglądów.

- Tematem Pana wykładu miało być „Polska i Litwa. Historia obojga narodów - historia dwóch narodów.” Jest tu pewne wysublimowanie: historia obojga narodów i historia dwóch narodów, to znaczy, że ta historia dla jednego i drugiego była różna. Historycy polscy i Polacy zazwyczaj te wspólne dzieje traktują z szacunkiem, natomiast Litwini raczej eksponują swoją historię, czego dowodem jest na przykład przemilczanie chrztu Litwy poprzez

małżeństwo Jagielli i Jadwigi i eksponowanie Mendoga - piewszego chrześcijaństwa, jak wiadomo, nie przyjęło się. Skąd te podwójne traktowanie i gdzie jest źródło?

- Jest normalną rzeczą, że każdy naród robi swoją selekcję historii. Na przykład, w Polsce powojennej po okupacji niemieckiej pojęcie Polski Piastowskiej było bardzo popularne, mówiono o tym, że Polacy byli na Pomorz i Śląsku od tysiąca lat, że jest to kolebka narodu polskiego. Litwini poszukują kolebki swego tożsamości w czasach przedchrześcijańskich, bo to jest źródło ich istnienia. Podobnie dzieje się też w innych krajach. Ale

## Historia est magistra vitae

# „Najgorszą rzeczą w historii jest milczenie”

negowanie innych prądów historycznych nie jest w porządku, musi powstać pluralizm historyczny, jeśli jest to historia zgody i ma służyć wszystkim mieszkańcom Litwy. Nie mam nie przeciwko temu, że Litwini chcą robić z Mendoga bohatera narodowego, ale żeby nie był on jedyną postacią eksponowaną.

- Podczas wykładu mówił Pan o roli języka w zachowaniu tożsamości, że nie jest on obowiązkowym czynnikiem w jej zachowaniu. Naród może stracić swój język, ale przez to nie traci swej tożsamości. Mówił Pan o tym, że narody pojawiają się i znikają, że rodzi się nowa narodowość - europejska. Będzie ona musiała mieć jakiś język, ale może się porozumieć. Jaki to będzie język i co się stanie z językami narodów należących do Europy?

- Wiem, że na Litwie duża waga przywiązuje się do języka. Miałem wykład w Warszawie w sprawie tożsamości europejskiej. Moim zdaniem, z czasem może powstać nowa wspólnota europejska, nowa formacja narodu, ale jesteśmy jeszcze bardzo daleko od tego. Na razie jesteśmy na samym początku i to niekoniecznie dojdzie do skutku. Ta sprawa może być przegrana z różnych względów. Pyta pani, jaki będzie język tej formacji. Od dawna jestem przekonany, że jedynym rozwiązaniem spraw językowych jest polityka dwu, a nawet trójjęzyczności. Polityka monojęzyczna prowadzi tylko do konfliktów, przecież język ma funkcję komunikacyjną, musi być komunikacja nie tylko pomiędzy jednostkami, ale i pomiędzy grupami. Jeśli chodzi o Europę, mówię tak nie dlatego, że jestem Anglikiem, ale zdaje się, że język angielski jest w chwili obecnej jedynym,

który może być ponadnarodowy. W niektórych krajach w języku angielskim są prowadzone wykłady na uniwersytetach. Chciałem wydać w Szwecji moją historię Europy, ale powiedziano mi, że to nie ma sensu, studenci już dawno korzystają z wydania angielskiego. Internet, wpływ amerykańskie sprawy, że język ten jest wszędzie. Francuzi są z tego powodu absolutnie rozgoryczeni. Obecna sytuacja, kiedy w Brukseli portugalski minister powie „dzien dobry” i musi to być przetłumaczone na grecki i fiński, jest niemożliwa. Przecież jest to absolutna wieża Babel, to do niczego nie prowadzi. Wcześniej czy później musi być wybrany wspólny język. Muszą być jednak równoprawne inne poziomy językowe. Mówiłem o tym na przykładzie mojego kraju - Walii. Celtycki język, który pod wpływem angielskiego stał przez wieki na krańcach kłesi, teraz rozwija się. A dlaczego? Bo od 50 lat jest prowadzona polityka dwujęzyczności, język walijski obowiązuje wszędzie: w urzędach, w sądownictwie itp. Zamiar tej polityki jest taki, żeby każdy mieszkaniec Walii mówił i po angielsku, i po walijsku. Dzięki dwujęzyczności unika się konfliktów, ale jest to długolenny

- Nie znam sytuacji na tyle, żeby powiedzieć dokładnie, ale zasadą każdego społeczeństwa liberalnego jest to, że wszystkie kultury są szanowane, mają swoje miejsce. Monopol czy to kulturowy, polityczny, czy ideologiczny zawsze prowadzi do konfliktów. Wszędzie w Europie są mniejszości, mówiłem podczas wykładu o Wielkiej Brytanii, tu wszyscy nazywają nas Anglikami, a przecież tam są również Szkoci, Walijszczyki, w Hiszpanii minister powie „dzien dobry” i musi to być przetłumaczone na grecki i fiński, jest niemożliwa. Przecież jest to absolutna wieża Babel, to do niczego nie prowadzi. Wcześniej czy później musi być wybrany wspólny język. Muszą być jednak równoprawne inne poziomy językowe. Mówiłem o tym na przykładzie mojego kraju - Walii. Celtycki język, który pod wpływem angielskiego stał przez wieki na krańcach kłesi, teraz rozwija się. A dlaczego? Bo od 50 lat jest prowadzona polityka dwujęzyczności, język walijski obowiązuje wszędzie: w urzędach, w sądownictwie itp. Zamiar tej polityki jest taki, żeby każdy mieszkaniec Walii mówił i po angielsku, i po walijsku. Dzięki dwujęzyczności unika się konfliktów, ale jest to długolenny

- Czy zdarzyło się Panu badając jakieś zagadnienia historyczne zaangażować się po którejś ze stron?

- Napisałem pierwszą swoją książkę o wojnie 1920 roku, opisałem wyzwoleństwo Wilna, znam te sprawy z badań bardzo dobrze. (Dlatego potępiałem nigdy nie mogłem dotrzeć widać socjologicznie.) A propos, ta książka w się niedługo ukazać w Krakowie. Opisując wojnę polsko-socko-wieku powstał właśnie ten problem, czy można sympatyzować, czy nie. Trudno wtedy było dotrzeć do źródeł, ale znalazłem w Londynie to, co nie było dostępne w Moskwie - nie tylko wszystkie dyrektywy Tuchaczewskiego, ale i jego prace (po wojnie napisał on swoją analizę tej wojny). Wszystko to było dostępne w Londynie, mogłem zbadać pozycje strony radzieckiej, poza tym chciałem poznać mentalność Armii Czerwonej. Pomimo to po zastawieniu obu pozycji bardziej sympatyzowałem stronie polskiej. Solidaryzowałem się z własnym społeczeństwem (zona prof. Daviesa jest Polką - przyp. red.), który jako 16 - latek podał się za starszego, poszedł z Tarnowa do Warszawy piechotą, żeby walczyć na froncie. Żywe opowiadania teścia więcej dla mnie się liczą niż raporty Tuchaczewskiego. Taki jest los historyka, który musi robić wszystko, co może w interesie obiektywności, ale nigdy nie będzie obiektywny do końca.

- Litwa i Polska dążą do struktur europejskich i NATO, prof. Venclova powiedział, że nie nie stanie, jeśli tam nie trafimy. Jak Pana zdaniem potoczy się historia tych obojga narodów w takiej sytuacji?

- Jako historyk dosyć słabo mówię o przyszłości, mogę powiedzieć tylko tyle, że na każdym kroku są różne możliwości. Trudno jest przewidzieć, jakie będą czynniki zewnętrzne w tej części Europy, co będzie z Rosją. Sytuacja z czasem może się złączyć, może też zaostrzeć. Może być najgorszy chaos i anarchia - i też będą jakieś konsekwencje. Cudem jest, moim zdaniem, że Związek Radziecki się rozpadł, kto by myślał jakichś 10 lat temu, że rozpadnie się bez jakichś strasznych przyczyn. Co jest bardzo ważne w tym wszystkim: nie trzeba panikować, trzeba z Rosją rozmawiać, trzeba mieć swoje zdanie, trzymać się własnej linii.

Barbara SOSNO

## KRONIKA POLICYJNA

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, w dniach 11 - 13 lipca w kraju zanotowano: 1 zabójstwo, 18 obrażeń ciała, 8 gwałtów, 50 eskcesów chuligańskich, 36 rabunków, 363 kradzieże. Skradziono 40 samochodów, znaleziono - 11. Zarejestrowano 54 wypadki drogowe, 15 pożarów. Znaleziono zwłoki 19 osób. Zatrzymano 62 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

### DEWIAKSIJA SEKSUALNA?!

10 lipca do szpitala w Mejszagole (rej. wileński) przywieziono Z. (ur. 1990) z obrażeniami narządów płciowych. Chłopczyk wyjaśnił, że była go i demoralizowała matka D. (ur. 1960).

### KRADZIEŻ

W nocy z 10 na 11 lipca w Wilnie złodzieje dostali się przez okno do Litewskiej Wytwórni Filmowej i po wyłamaniu drzwi do pokój dyrektora skradli 20000 USD, 35 000 Lt, dwa

komputery, kserokopiarke, pistolet gazowy i inne rzeczy.

### DOBROĆ SIĘ OPLACA... NIE ZAWSZE

12 lipca w Wilnie na bazarze w Garinai obyło Ukrainy S. kupił samochód „VAZ 2109”, w którym postrachowi przenocować. Około godz. 23 min. 30 zapukali do niego trzech nieznajomych mężczyzn, którzy powiedzieli, że przyjechali z Białorusi i są bardzo zmęczeni, więc chciałby odpocząć. S. zaprosił ich do samochodu. Nieznajomi poczęstowali go „Coca Colą”, po czym S. stracił przytomność.

Obudził się następnego dnia w Solenikach, bez dokumentów i samochodu.

### ZAMIESZKI W OBOZIE DLA UCHODZCOW

11 lipca wybuchł konflikt między nielegalnymi uchodźcami zamieszkanymi w Podbrzdziem Centrum Rejestracji Cudzoziemców przy MSW i ochroniarzami, w toku którego z Centrum zbiegła grupa uchodźców. Na miejsce zdarzeń przybyli żołnierze 2 pułku TV MSW i KP w Świecianach. W wyniku zajścia ludzie nie uciekli. Pr. przynajmniej zamieszek się ustala.



## Rozważania przy rampie kolejowej

(Dokończenie ze str. 1)

### TAK BYŁO

... Pamięć doskonale lata 1991-1992 na dworcu wileńskim (patrz zdjęcie u dołu). Zmiana systemu gospodarczego doprowadziła wówczas do zburzenia całej gospodarki i ludzie, żeby przeżyć, rzucili się na saski do Polski i dalej. Pociągi były przeładowane do granic możliwości, na przejściu Ładzijaj - Ogrodniki - kilometrów kolejkę, w których wystawało się po siedem dni.

Władze litewskie uświadomiły sobie konieczność otwarcia własnego przejścia granicznego do Polski, niezależnego od Rosji czy Białorusi. Zrodził się projekt otwarcia dodatkowego przejścia dla transportu samochodowego w Kalwarii oraz kolejowego w Szesztokach. Rozpoczął się długi, ale bardzo intensywny okres pertraktacji polsko-litewskich.

Pamiętam, jak różnego rodzaju pseudopatrioci pomstowali, że Polacy przez Szesztoki pójdą na Wilno, że trzeba szalenie zamknąć granice. Tym niemniej, ziemia kręciła się dalej, życie zmuszało do podejmowania realistycznych kroków. Trzewie umyślny na Litwie doskonale wiedziały, jak ważne jest otwarcie drogi kolejowej na Zachód. Z kolei Polacy, chociaż to im było niezbyt wygodne, szli Litwinom na rękę. Ówczesny wiceminister transportu polskiego W. Chodakiewicz powiedział po jednej z debat: „Trasa kolejowa Suwałki - Trakiszki jest dla nas deficytowa, nieopłacalna. Polskie sieci kolejowe były w czasach imperium komunistycznego rozbudowane do granic możliwości. Mnóstwo tras służyło jedynie do przewozu i obsługi wojsk sowieckich, więc też siaramy się redukować niepotrzebne odgałęzienia, celem uzyskania kolei bardziej rentowną. Taką gałęzią jest kolej Suwałki - Trakiszki. Ale rozumiem, jak życiowo ważne jest dla Litwy połączenie z Europą Zachodnią - posłaliśmy na tę inwestycję”.

W styczniu 1992 r. do Litwy przyjechała oficjalna delegacja polska z ministrem transportu i gospodarki morskiej RP Ewarystem Walińskim. Podpisano protokół o podstawach prawnych międzynarodowej komunikacji drogowej, lotniczej i kolejowej między RP i RL. Proponowano rządom obu krajów zawrzeć umowę o wspólnej budowie punktów kontroli granicznej na trasie Szpizłiszki - Kalwaria. Oficjalnie potwierdzono, że 22 stycznia 1992 r. wznowione zostało bezpośrednie połączenie kolejowe między RP i RL, z tym, że przewóz pasażerów i ładunków zostanie rozpoczęty w czerwcu (później termin przesunięto na lipiec).

Wtedy to po raz pierwszy z Polski do Szesztok wjechał na peron waskotorowy, którego fragment został z dawnych czasów, autobus szynowy. Okoliczni mieszkańcy byli bardzo zszokowani - spodziewali się pul-

mana, a tu takie coś.

Ówczesny minister transportu Polski E. Waliński powiedział wtedy na stacji Szesztoki bardzo ładnie: „Uważam, że najważniejsze dla was jest dziś to, że jesteście wolni i niezależni. Zawsze twierdziłem, że Litwa będzie wolnym państwem... Przybyliśmy do was w znamienym dniu, 22 stycznia, w rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego, podczas którego staliśmy ramię przy ramieniu obok siebie. Mamy tyle wspólnych dobrych rzeczy! Sądzę, że teraz będziemy zgodnie działali we wszystkich dziedzinach”. Litewski minister J. Birziszkiśki dodał, że na otwarcie ruchu na trasie Trakiszki - Szesztoki czekają nie tylko Litwini, ale też Łożyści i Estończycy.

W końcu nastąpił historyczny dzień 7 lipca 1992 r. Na peronie odremontowanej stacji w Szesztokach tłum ludzi, rżnię muzyka, powiewają flagi polskie i litewskie oraz niemieckie (niemiecka firma zorganizowała na stacji wystawę swych wagonów). I oto powoli wtacza się na peron polski pociąg z napisem „Otwarcie ruchu kolejowego Suwałki - Szesztoki, 7.07.1992”. Otwarcia linii kolejowej dokonali ministrowie J. Birziszkiśki i E. Waliński. Potem był dzień 25

w odwrótnym kierunku - 9 tys. W dniu naszego pobytu przez Trakiszki przewinęło się... 21 pasażerów.

Przewozy towarowe z Polski do Litwy wyniosły w latach 1993-1996 79,3 tys. ton, w której to masie eksport do Polski wyniósł 30,9 tys. ton. (głównie artykułów spożywczych, ziemniaków, maszyn i metali). Z Republiki Litewskiej w tym samym okresie przewozy drewna, szkła i metali oraz torfu osiągnęły 126 tys. ton., z czego import do Polski wyniósł 49,8 tys. ton.

Takie są fakty, ale wróćmy do święta...

### OBY NAM SIĘ UDAŁO

Było bardzo sympatycznie i rodzinie. Delegacja litewska dojechała do Szesztok solidnie wyremontowanymi w zakładach w Nowej Wilej-



kiskiek - powiedział p. Liberadzki - nasza granica była dokładnie dzieląca. Teraz stała się częścią składową transeuropejskiego korytarza nr 1. Jesteśmy w miejscu ogólnoeuropejskiego połączenia, wykreowanego trzy lata temu na Krecie, potwierdzo-

czem socjalno-technicznym, placu składowego dla kontenerów, budowa toru manewrowego, rampy dla oprysków fitosanitarnych, wagi elektronicznej, skrajnika kolejowego, niezbędnych dojazdów drogowych. Minister powiedział, że trzeba zrobić wszystko, aby ludzie chcieli tędy jeździć, żeby zwiększyła się ilość przewozów pasażerów i ładunków towarowych. Już dziś udało się skrócić czas przejazdu ekspresu „Baltija” o 2 godz., ale jest on jeszcze wciąż za długi. Istnieje jeszcze jedna możliwość - nie odkryliśmy się dotąd dla siebie jako kraje turystyczne. Spodziewamy się wzrost ruchu na kole po 1 czerwca 1998 r., kiedy to w Polsce zostanie wprowadzony zakaz przejazdu przez kraj podczas weekendów samochodami ciężarowymi o wyporności większej niż 12 ton. Pociągami to wprawdzie konieczność budowania nowych parkingów, innych obiektów towarzyszących, ale rozładuje ruch samochodowy, da pracę wielu bezrobotnym.

Polska potrzebuje 4 lat i zwiększenia o 30 proc. środków budżetowych, aby zrealizować te plany.

Z kolei minister A. Zvaliauskas powiedział, że będzie równoległych wąskich torów z Szesztok do Kowna rozpocznie się prawdopodobnie już w przyszłym roku, jak również terminal przeladunkowy w Kownie. W ten sposób rozładuje się ruch na szosach, przysporzy miejsce roboczym ludziom.

Jadąc do Trakiszek widzieliśmy, że prace na Litwie przebiegają bardzo intensywnie - rekonstrukcje się dworce w Wilnie, Kownie, dobiega końca odbudowa pięknego dworca w Mariampolu, mówi się o konieczności remontu tuneli pod Kownem. Co się tyczy Via Baltica, to te prace zostaną zakończone na Litwie najpóźniej w 2000 roku. W republice powstał Fundusz Drogowy zasilany przez środki przedsiębiorstw przemysłowych oraz kredyty banków europejskich. W br. na koniec funduszu jest 100 mln USD.

... Wydaje się, że ministrowie nie tracą nadziei na uratowanie przejścia Trakiszki - Szesztoki. Już sama ich obecność na uroczystości z okazji 5-lecia powstania trasy, świadczy, że nie wszystkie jej możliwości zostały wykorzystane. Wielkie nadzieje pokładał się w przewozach towarowych. Chciałoby się jednak, aby i ludzie nie zostali pominięci, a tu - bez obniżenia cen biletów, bez przyspieszenia ruchu - nie da się nic zrobić. Po powrocie do Wilna zatelefonowałam do informacji kolejowej i dowiedziałam się, że już nie ma pociągu z Wilna do Szesztok. Jest tylko ten Kowno - Szesztoki.

Niemniej, to co zrobiono w ciągu 5 lat jest zaiste imponujące. Mijamy nadzieje, że władzom kolejowym Polski i Litwy nie zabraknie inwencji twórczej, nie zaprzeczają inwestycji włożonych w jedną polsko-litewską trasę kolejową.

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA  
NA ZDJĘCIACH: podczas uroczystości w Trakiszkach; na dworcu wileńskim w 1992 r.

Fot. ELTA

# SZESZTOKI - TRAKISZKI: 5 LAT ISTNIENIA

maja 1993 r. Byłam obecna na uroczystej promocji ekspresu Warszawa - Tallin w Warszawie. Mówiono wtedy, że ekspres pozwoli Litwinom, Estończykom i Łożyściom podróżować z Tallinna do Warszawy, a potem - do każdego innego europejskiego miasta. I rzeczywiście, początkowo ruch na tej trasie był duży, ale z czasem (choć aż brzmi to paradoksalnie), z rozwojem gospodarki uległ zmniejszeniu.

### TAK JEST

Dziś na dworcu wileńskim panuje cisza i spokój. Chcielibyśmy jeździć do Polski może drożej, ale bardziej cywilizowanie - no więc jest drożej i spokojnie. Ruch na kolei zmniejsza się zastraszająco. Bo skończyły się saski na Zachód, bo bilety są piekielnie drogie. Rosja przebakuje coś o zlikwidowaniu trasy Petersburg - Warszawa - Berlin, Estończycy z znakomitą ekspresu „Baltija” z Tallinna do Warszawy.

Na stacji Trakiszki podano mi takie cyfry: w 1994 r. przez tę stację przejechało 425 tys. pasażerów, w 1995 - 113 tys., w 1996 - 81 tys. W ciągu pięciu lat w sumie przez to przejście przewieziono 1.401 tys. pasażerów. W br., w I kwartale z Polski do Litwy przejechało ok. 10 tys. osób,

ce wagonami. W Szesztokach przesiedliśmy do polskich i od razu poculiśmy różnicę: klimatyzacja, zadnego hałasu, płynny ruch zestawu. Można było spokojnie pisać i pić kawę bez obawy, że się wyleje.

W Trakiszkach spotkała nas orkiestra ludowa „Klumpę” Domu Kultury w Puńsku, władze lokalne, a także z Ministerstwa Transportu i Gospodarki Morskiej RP. PKP. Byli również przedstawiciele samorządów rejonów alutyskiego, mariampolskiego, suwałskiego, puńskiego, służb granicznych obu państw, Łożyści, Estończycy.

Rozpoczyna się główna uroczystość. Zagaja ją dyrektor naczelny jednej z dyrekcji PKP Jerzy Przewłocki:

„Pięć lat temu - powiedział on - Litwa została skomunikowana z Europą Zachodnią via Polska, dzięki właśnie temu przejściu granicznemu. Kursują tu teraz pociągi pasażerskie jak też towarowe. Pięć lat temu sprawa ruszyła, a dziś trzeba mówić o dalszej modernizacji przejścia, jego unowocześnieniu i rozszerzeniu, aby wchodzić w XXI wiek przejście to było dobrą wizytówką zintegrowanej Europy.

Głos zabiera minister transportu i gospodarki morskiej RP Bogusław Liberadzki, który przybył do Trakiszek wraz z małżonką:

„Przed oddaniem do użytku Tra-

nego parę dni temu w Finlandii, jak też kilka tygodni temu w Paryżu, gdzie podpisano protokół odnośnie dalszych połączeń kolejowych, dalszej rozbudowy i modernizacji istniejących. Jest to bardzo ważne w kontekście odciążenia ruchu drogowego od narastającej ilości samochodów na szosach, do którego to ruchu nie są one dostosowane. Witamy projekt litewskiego rozwoju infrastruktury kolejowej. My ze swej strony chcemy wesprzeć go, jeżeli chodzi o dostarczenie lokomotyw, części zamiennych i innych urządzeń. Naszym wspólnym zadaniem jest dostosowanie transportu do wymogów i standardów europejskich.

Minister podziękował serdecznie wszystkim tym, którzy pracowali przy budowie stacji Trakiszki i tym, którzy ją teraz obsługują. Następnie głos zabrał minister transportu Litwy Algis Zvaliauskas. Zyczył on obecnym, aby to, co podjęto pięć lat temu zyskało dalszą kontynuację.

Głos zabiera (po polsku i litewsku) wójt gminy puńskiej Kazimierz Baranowski. Mówi on, że stacja Trakiszki, to nie tylko połączenie ze światem, ale i miejsca robocze dla bezrobotnych. Korzystając z okazji zwraca się do obu ministrów z prośbą, aby weszli w problem okolicznych mieszkańców. Chodzi o to, że zwiększył ich stanowią Litwini, którzy mają krewnych po stronie litewskiej, ale mogą do nich jechać tylko przez Suwałki, robiąc za każdym razem dodatkowych 60 km. Ministrowie zapewnili, że postarają się pomóc i uprościć dojazdy mieszkańców gminy na Litwę.

Potem dyrektor generalny „Kolei Litewskich” S. Labutis przepisał litewskimi wstęgami zawiadawców stacji Trakiszki i Szesztoki - Antoniego Rusieckiego i Riczardasa Lukszyza.

### PERSPEKTYWY

Po części uroczystej odbyła się konferencja prasowa obu ministrów, którzy mówili o perspektywach przejścia granicznego Trakiszki - Szesztoki.

Minister B. Liberadzki powiedział, że w planach jego ministerstwa jest rozbudowa infrastruktury dla zwiększonych przewozów towarowych do 6 par pociągów w ciągu doby, budowa rampy celnej z zaple-





## Powódź

## Wrocław tonie

- Wytrzymał do 6 rano w niedzielę - prosił w sobotę prezydent Wrocławia Bogdan Zdrojewski. Sztab przeciwpowodziowy zapowiadał, że wtedy kulminacyjna fala ma minąć miasto. W niedzielę od rana woda w Odrze wciąż się podnosiła. Koło południa zaczął padać ulewny deszcz.

W niedzielę komitet przeciwpowodziowy przestał udzielać informacji. Zdezorientowani mieszkańcy nie wiedzieli, kiedy ma przetrwać najwyższa fala ani co jeszcze zostanie zalane.

## Piątek - ewakuacja szpitala

Już w piątek nad ranem we Wrocławiu ewakuowano pierwszy, położony tuż przy Odrze szpital. Około 200 pacjentów wywieziono do innych szpitali podstawowymi przez MPK zwykłymi autobusami. Był to niesamowity widok: autobus wypełniony pasażerami w piżamach i ślafkach. Wielu z nich siedziało na wózkach inwalidzkich. Niektórzy z cewnikami, kropłówkami. Między fotelami, wprost na podłodze, leżała na noszach obłożnie chora, półprzeczona kobieta. Karetka starczyła tylko dla nielicznych, najcięższych chorych pacjentów. Ewakuacja przebiegała niemal w całkowitej ciszy, bardzo spokojnie.

Fala wdarła się do Wrocławia w sobotę późnym popołudniem. Tysiące ludzi próbowało się wydostać z miasta. Na ulicach tworzyły się gi-

gantyczne korki. W mieście nieprzejezdne były wszystkie mosty. Zabrał prądu, wody, gazu. Przestały działać telefony.

## Sobota - wrocławianie walczą

Tysiące wrocławian bierze udział w walce z żywiołem - wzmocniają wypełnionymi piachem workami rozmywane wały wzdłuż Odry. Ustawiają zapory z worków także w centrum, w niektórych miejscach powstają prawdziwe barykady. Ciągłe są kłopoty z piaskiem. Po mieście jeżdżą ciężarówki z ziemią i piachem, którym napelnia się worki. Jednak napór fal jest tak duży, że woda przedostaje się nawet przez studzienki kanalizacyjne. Kościół Najświętszej Marii Panny wrocławianie ratują wybierając wodę wiadrami, gankami i wylęwając ją z powrotem do Odry. Jest też wielu kibiców. Przychodzą z małymi dziećmi, psami.

Szabrownicy grasują w samym centrum. Koło dworca policja wyłapuje lumpe z dużymi torbami.

Tysiące ludzi zostało odciętych od świata. Miasto przypomina obóz wojskowy. Liczne grupy mieszkańców w niestannie kładą barykady z worków. Lokatorzy zatopionych bloków organizują kilkusobowe komitety, które spiją piasek do reklamówek, a potem uszczelniają drzwi mieszkań parteru. Z radiem czuwają nerwowo, mierząc poziom wody.

Na wrocławskim lotnisku Stra-

chowice lądują helikoptery z ewakuowanymi mieszkańcami wsi Siechnice i Kotowice. Z maszyn wysiadają mokrzy obladowani tobołami ludzie. - Moją roczną czerckę żołnierz zapakował do plecaka, a mnie ściągali z dachu na pasach - opowiada młoda kobieta.

W jej wsi prąd wody był tak silny, że żywe jeszcze krowy roztrzaskały się o mury domów.

## Niedziela - ratowanie dworca

Po ulicach Wrocławia mieszkańcy biegają jak w amoku. Samochody jeżdżą jak szalone. Nikt nie przestrzega przepisów. Woda wdarła się do centrum. Brakuje wody, jedzenia, leków. Tysiące ludzi koczują w zalanych budynkach. W Hotelu Europejskim goście dorwali się do barku. Piją wódkę i mówią, że nic innego im nie zostało.

Trwa walka o uratowanie Dworca Głównego. Są tam setki ludzi. Liczą, że jeszcze uda im się odjechać jakimś pociągiem. Tury kolejowe w niedzielę do trzeciej nie były zalane. Po nasypaniu wzdłużie tłum ludzi. Tędy można przedostać się z jednej zalanej części miasta do drugiej. Woda stoi w podziemiach i zatapia dziesiątki samochodów zaparkowanych przed

dworcem. Bezdomni wyszli z kanałami na perony. Ulice wzdłuż linii kolejowej zamieniły się w rwące rzeki. Zalane są partery kamienic. Woda rozmywa sklecone naprędkie barykady.

23-letni Darek idzie w stronę dworca. Wlecze za sobą worek z piaskiem. Stania się na nogach. - Nie śpię już drugą dobę. Do domu nie mam po co wracać. W sobotę układałem wały na Ostrowiu Tumskim. Wyśpię się jak będzie sucho - mówi.

Na ulicy Psie Budy trzeba było ewakuować mieszkańców. Wylała tam przepelniona kanalizacja. Zagrożone było także wrocławskie zoo. Ludzie usypali wały z kilkuset ton gruzu i piasku. Radio niestannie podaje komunikaty: „Potrzebna pielęgniarka, potrzebny lekarz, brakuje worków z piaskiem”. W okolicach dworca kolejowego Nadodrze wywołono zwłoki 12-letniego chłopca. Wrocławski Sanepid ostrzega przed groźbą epidemii. Zdaniem specjalistów woda, która zalała Wrocław, ustąpi dopiero po kilku dniach.

## Wyścig z czasem szefa sztabu

- Na oczach przyjeździe czas powolnie. Po ustąpieniu wody zacznie się prawdziwy wyścig z czasem. Trzeba będzie błyskawicznie zlikwidować zniszczenia i przeciwdziałać zagrożeniu epidemiologicznemu -

stwierdził wczoraj szef Krajowego Sztabu Przeciwpowodziowego, Zbigniew Sobotka, odpowiadając na pytania dziennikarzy: dlaczego akcja ratunkowa we Wrocławiu została źle zorganizowana przez miejscowe władze?

## Złodzieje atakują transporty z pomocą

- Na południu Polski codziennie zdarzają się przypadki rabowania darów dla powodzi. Przed wszystkim bandyci napadają na transporty nie chronione przez policję - mówi Wanda Jakubczyk, sekretarz Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża.

Wczoraj w siedzibie ZG PCK w Warszawie dowiedzieliśmy się, że w okolicach dotkniętych powodzią działają bandy zajmujące się rabunkiem darów płynących na południe kraju dla powodzi. - Dotyczy to głównie okolic Kedzierzyna-Koźla - poinformowała „Super Express” Wanda Jakubczyk z PCK. - Napadani są ci, którzy jadą nie oznaczonymi samochodami, pojedynczo i bez eskorty.

PCK apeluje do wszystkich, którzy chcą jechać na południe z darami, aby zgłaszać się do ZG PCK w Warszawie (ul. Mokotowska 14, tel. 022-628-52-01) lub do terenowych oddziałów PCK. - Jesteśmy w stanie wyposażyć samochody wolontariuszy w symbole Czerwonego Krzyża, obsadzić je naszymi ludźmi oraz zapewnić ochronę policji. Ze względu na bezpieczeństwo cała pomoc powinna być wysyłana w zorganizowanych konwojach - tłumaczyła Wanda Jakubczyk.

## Korespondencja z Berlina

## Niemcy pomagają powodziom

W sobotę po południu przez przejście graniczne w Zgorzlecu wyruszył konwój niemieckiej organizacji charytatywnej, która ma pomóc mieszkańcom zalanego Opola i Wrocławia. Trzydziestu wolontariuszy przez tydzień będzie wypompowywało wodę z zalanych domów i budowało stacje wody pitnej. Jeżeli to nie wystarczy, Niemcy przygotowują następny konwój.

Z ofertą pomocy zwrócił się do polskiego ambasadora w Berlinie, Jerzego Sulka, prezydent Brandenburgii - Manfred Stolpe. - Te niekonwencjonalne środki są możliwe dzięki umowie podpisanej między polskimi województwami i sąsiadującymi z nimi landami - powiedział Wierfried Muder, zastępca rzecznika prasowego rządu Brandenburgii. - 10 kwietnia tego roku zawarliśmy układ o wzajemnej pomocy w razie klęsk żywiołowych i innych kataklizmów.

Konwój o wartości 400 tys. marek zorganizowało Technisches Hil-

werk, odpowiednik polskiego Czerwonego Krzyża. - Zabieramy ze sobą to co najpotrzebniejsze i o co prosili Polacy - informuje koordynator akcji, Bernd Radtke. - Mamy agregaty prądowe, specjalne pompy, pojemniki na wodę pitną, namioty, koce i pieluchy. Jedzie z nami 30 ludzi. Jeżeli na miejscu okaże się, że to za mało, przygotowujemy w ciągu kilku dni następny konwój.

Niemiecka prasa i telewizja relacjonując powódź w Polsce nie szczędzą ostrej krytyki pod adresem polskich władz za organizację akcji ratowniczej. Zarzucają polskim służbom niekompetencję, fatalną organizację i brak koordynacji działań. Podkreślają zaniedbania w budowie i konserwacji budowli zabezpieczających przed powodzią.

Beata TURSKA,  
Bertold KITTEL,  
Jotka WAS,  
Izabella JACHIMSKA  
„Super EXPRESS”



## Spór o złotówki

## Projektanci polskich pieniędzy upominają się o prawa autorskie

Krajowe i zagraniczne banki, towarzystwa ubezpieczeniowe, Totalizator Sportowy, firmy produkujące proszki do prania, a nawet Ministerstwo Finansów korzystają w swoich reklamach z polskich złotówek. Artyści, którzy zaprojektowali nasze monety i banknoty, powinni za to otrzymywać honoraria autorskie.

NBP zapłacił artystom plastynom za opracowanie projektów graficznych nowych polskich pieniędzy, ale prawa ma tylko do „jednostki pieniężnej”, jaką jest polski złoty. Prawa autorskie do samego wzorunku polskich monet i banknotów mają artyści, którzy je stworzyli. - NBP nie wykupił od artystów praw autorskich do wzorunku

ku naszych pieniędzy, bo nie widzieliśmy takiej potrzeby - mówi dyrektor Barbara Kamińska, szefowa departamentu skarbowo-emisyjnego NBP. - Prawa do wzorunku mają artyści i powinni otrzymywać za to wynagrodzenie. Bank centralny ma czuć nad urzędową funkcją pieniądza jako środka płatniczego. Nie zgadzamy się np. na kolorowe publikacje banknotów w rzeczywistości wymiarach, tak jak się to robi na wielu folderach reklamowych czy notesach. Chcemy chronić najbardziej nawiąznych obywateli przed takimi fałszywkami.

Prawa autorskie do wzorunku polskich pieniędzy mają spadkobiercy zmarłej Stanisławy Wątróbski-Prindt (zaprojektowała awers,

czyli stronę z nominałem, wszystkie monety od 1 grosza do 1 złotego), Ewa Tyc-Karpińska (wykonała rewers, czyli stronę z orłem monet groszowych i złotówki oraz obie strony dwu- i pięciozłotówki) oraz Andrzej Heidrich (zaprojektował obie strony wszystkich banknotów).

Ewa Tyc-Karpińska współpracuje z Narodowym Bankiem Polskim od 19 lat. Jest autorką projektów kilkunastu monet obiegowych i ponad 50 monet kolekcjonerskich. - Bank zapłacił mi za wykonanie projektów i wykupił od niego prawa autorskie - mówi artystka. - W umowie bardzo dokładnie określono sposób korzystania z tych praw. Prawa banku

związane są wyłącznie z urzędową funkcją pieniądza. Umowa z NBP nie pozbawia mnie uprawnień wynikających z prawa autorskiego.

Zaprojektowane przez Ewę Tyc-Karpińską monety wykorzystuje w swoich reklamach wiele firm. Mało która stara się wcześniej o zgodę banku i artystki plastyka. - Na palcach jednej ręki mogę policzyć firmy, które zwróciły się do mnie z prośbą o zgodę - twierdzi Tyc-Karpińska. - Pozostałe nie zdają sobie sprawy albo zapominają, że wizerunki monet też są chronione prawem autorskim i za ich wykorzystanie trzeba płacić autorowi honoraria.

Ewa Tyc-Karpińska nie śledzi reklam w telewizji. W oko wpadło

jej tylko kilka z nich. Do tych firm wysłała pisma, w których poinformowała o konieczności zapłacenia honorariów. Większość z nich - po rozmowach z NBP prawnikami - uznało prawa autora i bez szemrania zapłaciło. Są jednak firmy, np. Iłdźki Petrobank, które chcą, by sprawę rozstrzygnął sąd. - Nie twierdzą, że nie mają racji - mówi artystka. - Specjaliści z NBP twierdzą jednak, że autorowi projektów monet należą się honoraria i byłoby nierozsądnie, gdybym z nich rezygnowała. To nie są duże pieniądze, ale chodzi o zasadę.

Przemysław KUBIAK,  
Dariusz KOŚLENKO  
„Super EXPRESS”



## Powódź

## Najtrudniej nad Odrą poniżej Wrocławia

Przemierzając się w dół Odry potężne wezbranie obecnie najbardziej zagraża terenom i miejscowościom powiatu Wrocławia, zwłaszcza w woj. legnickim. Także w samym Wrocławiu rozlane wody wciąż przysparzają wielu kłopotów. W poniedziałek w południe alarm powodziowy obowiązywał nadal w kilkunastu województwach nad Odrą i Wisłą; odwołany został w Wałbrzyskiem i Kalowickim, a ogłoszony w Plocieku. Na Wisłę fala wezbraniowa minęła Warszawę, nie przekraczając stanów alarmowych.

Podjęto ewakuację w woj. legnickim, gdzie do południa w poniedziałek przeniesiono z zagrożonych terenów już ok. 11 tys. osób. Silne wezbranie, jakie dotarło do Legnicy w południe tego dnia oceniano jako „dużo” fali, poprzedzającej dopiero główne „uderzenie”. Jak powiedział wicewojewoda legnicki Zenon Kwakczy, sukcesem jest, że ewakuacja mieszkańców odbyła się „na suchą”, czyli przed zalaniem domostw. Według Kwakczy, zalaniem woda jest tu zagrożonych ok. 32 tys. ha oraz miejscowości: Pełcaw, Kotla, Głogów, Żukowice, Grebocice, Ścinawa, Prochowice i Rudna.

We Wrocławiu w głównym kościele Odry poziom wody obniżył się do poniedziałku o metr. Wiele ulic i dzielnic tego miasta wciąż pozostaje pod wodą, która jednak już się nie ponosi. W znacznej części miasta nadal nie było prądu, gazu, wody oraz wyłączone są telefony. Wciąż trwały prace przy zabezpieczeniu przed zalaniem dzielnicy Krzyki i dworca głównego PKP. Przed południem zaczęły kursować niektóre autobusy miejskie.

Według informacji policji, liczba śmiertelnych ofiar powodzi wzrosła do 36. Na poniedziałkowy konferencji prasowej w sztabie kryzysowym w Warszawie oceniono, że łączna zalanych zostało ok. 400 tys. ha, przy czym obecnie woda utrzymuje się jeszcze na ok. 180 tys. ha.

Zdaniem prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego konieczna będzie jednorazowa zapomoga dla powodzian. „Zgadzam się z propozycją premiera Włodzimierza Cimoszewicza, że trzeba będzie znaleźć formułę dla jednorazowej zapomogi, która trafiłaby do rąk każdego z poszkodowanych” - stwierdził Kwaśniewski.

Wiceminister, minister rolnictwa Jarosław Kalinowski zapowiedział, że we wtorek rząd zdecydował o przekazaniu jednorazowej zapomogi wszystkim rodzinom poszkodowanym przez powódź. Ma ona być wypłacona jeszcze przed oszacowaniem strat. Minister nie określił, jaka suma przypadnie na jedną rodzinę lub osobę.

Andrzej Piłat, prezes Krajowego

Urzędu Pracy, został w poniedziałek pełnomocnikiem rządu ds. zwalczania skutków powodzi. Pełnomocnik będzie odpowiedzialny za opracowanie i realizację narodowego programu usuwania skutków powodzi. Działania te będą rozłożone na co najmniej kilkanaście miesięcy.

W związku z powodzią PKP wprowadzili od 14 bm. zmiany kursów kilkudziesięciu pociągów relacji międzynarodowych oraz pociągów w ruchu krajowym. M.in. odwołano na całej trasie pociągi: „Chopin”, „Silesia”, „Sobieski”, „Praha”.

Dolny Śląsk jest odcięty od reszty Polski. Między Krapkowicami (woj. opolskie) a Głogowem (woj. legnickie) nie był w poniedziałek przed południem czynny ani jeden most na Odrze - poinformował Mirosław Szaciłło z KG Straży Granicznej. Nieczynne były nadal kolejowe przejścia graniczne w Zebrydowicach, Międzyziesiu oraz Chałupkach, gdzie nieczynne jest również przejście drogowe. Na przejściu w Piwnicznej odprawiane są wyłącznie samochody osobowe. Na przełęczy Okraj przejście jest czynne, ale po stronie czeskiej nadal 6 kilometrów drogi jest nieprzejezdne. W dalszym ciągu na przejściu kolejowym w Zwardoniu podróżni zmuszeni są przekraczać granicę autobusami, które zaważą ich do pociągów po stronie słowackiej.

Sytuacja powodziowa w Kędzierzynie-Koźlu została opanowana. Jest możliwy dojazd do Kędzierzyna drogą lądową. Trwają prace przy przywróceniu łączności telefonicznej oraz uruchomieniu dostaw wody pitnej, prądu i gazu. W województwie brakuje środków czystości, higieny i żywności o przedłużonej trwałości zwłaszcza na terenach małych miejscowości i na podmiotu regionu. Normalizuje się sytuacja w Opolu, choć transport do terenów, gdzie woda opadła jest utrudniony, gdyż żywioł zniszczył nawierzchnię ulic. Utrudniony jest przejazd tranzytowy przez województwo. W okolicach miejscowości Rogów w poniedziałek tworzyły się wielokilometrowe korki samochodowe.

Ponad 33 tys. abonentów w Katowickim nadal nie ma łączności telefonicznej. Usuwanie szkód w rejonach dotkniętych powodzią może potrwać nawet kilka tygodni. Najgorsza sytuacja panuje w gminach bezpośrednio dotkniętych klęską powodzi. W Raciborzu, Kuźni Raciborskiej, Krzyżanowicach, Nędzy, Rudniku, Pietrowicach i Krzakowicach nadal nie działa ponad 18 tys. telefonów.

W woj. kieleckim, gdzie powódź dotknęła mieszkańców kilkunastu miejscowości w gminach Nowy Korczyn, Pacanów, Charsznica i Koszyce, woda powraca do Wisły i Pilicy.

Utoneła 1 kobieta, ponad 1500 osób ewakuowano. Są duże straty w inwentarzu żywym, plonach i sprzęcie rolniczym.

Przeszło 2,2 tys. rodzin poszkodowanych przez powódź w Tarnowskim wymaga pomocy materialnej ze strony państwa. Wg wstępnych szacunków woda uszkodziła 930 km dróg różnej kategorii, 114 mostów i mostków oraz 16 stacji transformatorowych. Pod wodą znalazło się tu 34 tys. ha gruntów. Woda zalała całkowicie 5 wsi, a częściowo jedno 18-tysięczne miasto oraz ponad 60 mniejszych miejscowości. Uszkodzenia budynków i infrastruktury komunalnej nie zostały jeszcze oszacowane.

W woj. kaliskim opadają wody Prośmy, ale nadal wszystkie istniejące na tej rzecce punkty pomiarowe wykazywały w poniedziałek przed południem przekroczenia stanów alarmowych. W poniedziałek rano pogorszyła się sytuacja w gminie Głoguchów. W dalszym ciągu utrzymywane są stany alarmu powodziowego w gminach Doruchów, Brzeżyno, Godziszewo i Grabów. W województwie zalanych jest ok. 14 tys. ha użytków rolnych.

W Rzeszowskim woda zalała ok. 8 tys. ha i kilkanaście miejscowości. Nadal prowadzona jest tam akcja ratownicza, gdyż pod wodą są m.in. wsie w gminie Borowa: Gliny Wielkie, Gliny Małe, Surowa, Górki, Lysakówek, Sadowka Góra, Cichowa i Gizowa.

W Plockiem wprowadzono w poniedziałek w południe alarm powodziowy dla 10 nadwiślańskich gmin: Czerwińsk, Wyszogród, Słupno, Bodanów, Mała Wieś, Iłów, Slubice, Nowy Duninów, Gąbin i Plock.

Zwołane na środę nadzwyczajne posiedzenie Sejmu poświęcone sytuacji powodziowej może zostać przedłożone w związku z zapowiedzią rządu zgłoszenia kilkunastu projektów nowelizacji ustaw - poinformował w poniedziałek po obradach Konwentu Seniorów marszałek Józef Zych. Jego zdaniem, możliwe jest rozpatrzenie wszystkich projektów nowelizacji w ciągu jednego posiedzenia Izby.

Powódź będzie kosztowała PZU SA ok. 320 mln zł - uważa wiceprezes firmy Elżbieta Turkowska-Tyrlik. Ok. 300 mln zł firma przeznaczona na odszkodowania dla powodzian. Wszystkie wypłaty mają być zrealizowane do końca lipca.

Ministerstwa wygospodarowały dotychczas ze swych budżetów ok. 500 mln zł na usuwanie szkód powodziowych. Wiceminister Marek Belka spodziewa się, że w ten sam sposób uzyska się jeszcze 200 mln zł. Natomiast nowelizacja tegorocznego budżetu, której projekt rząd ma przyjąć we wtorek, będzie przewidy-

wała zaciągnięcie w Banku Światowym pożyczki o wartości ok. 300 mln USD na odbudowę po powodzi. Na ten sam cel rząd przeznaczy też ok. 150 mln USD z już przyznanych Polsce kredytów BS.

Rząd uzgodnił z Unią Europejską, że przekaże powodzianom 1 mln zł z pieniędzy, które UE przeznaczyła na pomoc dla Polski. Pieniądze te mają pójść przede wszystkim na pomoc dzieciom i kobietom. W poniedziałek ma zapisać również decyzja, jaką sumę UE przekaże PCK, który zwrócił się do unijnej organizacji humanitarnej Echo. Oczekuje się, że PCK może otrzymać również ok. 1 mln zł. Nadal będą też trwały rozmowy z Komisją Europejską o dalszej pomocy przy usuwaniu skutków powodzi.

W poniedziałek kontynuowana jest akcja szczytów przeciwko durowi brzusznemu w Kotlinie Kłodzkiej, która objęła tu ok. 8 tys. najbardziej potrzebujących. Nadal największym zagrożeniem dla zdrowia powodzian jest skąpanie w wodzie. Decyzją wojewódzkiego inspektora sanitarnego w Opolu, osoby w wieku 14 i 30 lat zostaną zaszczepione przeciwko tężcowi.

Na Okęciu na zainteresowanych czeka samolot Turbolet, którym można przejechać do Wrocławia ekipy lekarskie, weterynaryjne oraz lekarstwa i środki higieniczne. Samolot jest w stanie wykonać każdą liczbę lotów w zależności od potrzeb. Loty będą wykonywane nieodpłatnie z dawnego portu krajowego przy ul. 17 Stycznia. Zainteresowanych mogą się w tej sprawie kontaktować pod numerami telefonów w Warszawie: 650 21 41, 650 3010 i 650 22 03.

Systematycznie rośnie udział wojska - żołnierzy MON i MSWiA w akcji niesienia pomocy ofiarom powodzi. Obecnie do walki z żywiołem wydzielono: 16 814 żołnierzy MON, 1100 żołnierzy MSWiA oraz 10 483 strażaków. Ponad 1000 osób uratowano dzięki 6 pontonom motorowym Straży Granicznej, uczestniczącym od niedzieli w akcji ratunkowej we Wrocławiu.

Z apelem o pomoc dla powodzian zwrócił się w liście do wszystkich biskupów w Polsce - pod obecność kard. Józefa Glempa - wiceprzewodniczący Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski abp Henryk Muszyński.

Prezydent Kwaśniewski postanowił przekazywać swoje pobory miesięczne do końca 1997 r. na potrzeby ofiar powodzi. Pieniądze te będą przysyłane na konto PCK. B. prezydent Lech Wałęsa poinformował w poniedziałek, że Instytut jego imienia przekazał 20 tys. zł. na pomoc dla ofiar powodzi.

## Kurierem

● Polsko-niemiecki szczyt z udziałem przywódców i ministrów obu krajów rozpoczął się wczorajm popołudniem w Bonn. Tematem rozmów jest rozwój stosunków polsko-niemieckich po wystąpieniu Polski do NATO i UE, kwestie intensyfikacji polsko-niemieckiej wymiany młodzieży i niemiecka oferta szkolenia personelu polskiego przedstawicielstwa przy NATO. Podpisane zostaną dwie umowy o współpracy kulturalnej i o utworzeniu w Warszawie przedstawicielstwa Niemieckiej Organizacji Wymiany Akademickiej (DAAD).

● Mający siedzibę w Hadze trybunał ONZ ds. zbrodni wojennych w byłej Jugosławii skazał bośniackiego Serba Duszana Tadića na 20 lat więzienia. Uznano go za winnego zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości. Wyrok jest konsekwencją decyzji trybunału z 7 maja, obciążającej Tadića odpowiedzialnością za udział w kampanii serbskich czystek etnicznych przeciw Muzułmanom w pierwszym okresie wojny domowej w Bośni w 1992 r.

● Tradycyjna deflata w dniu święta narodowego 14 lipca - w rocznicę zdobycia Bastylli - odbyła się na Polach Elizejskich w Paryżu. Deflata otworzyła samoloty myśliwskie z tzw. Patrolu Francji, specjalnej jednostki akrobacyjnej. Przeleciały nad Paryżem ciągnąc za sobą niebiesko-biało-czerwony dym - w barwach Republiki.

● Powódź, która od ponad tygodnia pustoszy wschodnią część Republiki Czeskiej, dziś nadal cofa się, ale ratownicy wciąż natrafiali na ciała kolejnych ofiar. Liczba osób umierających przez żywioł wzrosła do 31.

● Minister obrony USA William Cohen zakończył oficjalną wizytę w Sofii. Cohen zapewnił gospodarzy, że jeśli Bułgaria będzie konsekwentnie realizować reformy demokratyczne i rynkowe, podtrzymywając stosunki dobrego sąsiedztwa w regionie, przyspieszą reformy w armii, znajdzie się na liście państw zaproszonych do NATO. Cohen nie podał żadnego terminu.

● Wspólne patrole izraelsko-palestyńskie pojawiły się w Hebronie na Zachodnim Brzegu Jordanu. Od kilku tygodni miasta, podlegające Autonomii Palestyńskiej, jest widnową gwałtownie starć między palestyńską młodzieżą a żołnierzami izraelskimi. W obrębie Hebronu znajdują się żydowskie osiedle z 400 mieszkańcami, chronionymi przez kilka tysięcy żołnierzy.

● Dr Fathi Ahmed Subuh, 44-letni profesor pedagogiki z Uniwersytetu Al-Azhar w Gazie, został aresztowany 2 lipca przez służbę bezpieczeństwa Autonomii Palestyńskiej. Od tego czasu nie pozwolono mu skontaktować się z adwokatami. Nieoficjalnie mówi się, że aresztowano go za pytania egzaminacyjne, które przgotował dla swoich studentów i które dotyczyły „dilatantnych spraw społecznych”, między innymi analizy afery korupcyjnej w Autonomii Palestyńskiej.

● Co najmniej 101 osób zginęło we wschodnich i południowych Chinach na skutek lipcowych powodzi, które zmusiły do zamknięcia 10 tys. kopalni i fabryk - poinformowała państwowe źródła przekazu. Tymczasem północne Chiny przyjął największy susze w tym wieku. Rzeka Żółta (Huang-ho), drugi co do długości szlak wodny Chin, jest osłabiona olbrzymią konsumpcją wody w prowincjach Shandong i Henan. Według agencji Xinhua, susza dotknęła już miliony akrów ziemi uprawnej i spowodowała straty gospodarcze w wys. 175 mln dol.

## Rozrywka

## Miłość w rytmie techno

zabytkowe lampy i kolumny, aby uniemowiliż uczuciowo szaleństwa wspinaczkę w celu zdobycia dobrych punktów obserwacyjnych. Niewiele pomogło, bo młodzi ludzie wspinali się na najwyższe drzewa i sygnalizację świetlną na każdym skrzyżowaniu.

## Pistolety na upaly

Przed paradą wykupiono w sklepach wszystkie sportowe tenisówki, ekstrawaganckie stroje i pistolety wodne, którymi polewano się w upalny słońcu. Hasło pochodzi: „Wpuść słońce do twojego serca”, niektórzy zrozumieli bardzo dosłownie. Panowie

paradowali pomalowani farbami we wszystkich kolorach tęczy, w kuszach kąpielówkach, które więcej pokazywały niż zakrywały.

Dziwczynny też nie były gorzej. Zawrowane fryzury, gęste pierśi, a reszta ozdobiona kwiatami słonecznika też była dobrze widoczna.

Skin i inni radykalowie obiecali pokrzyżowanie szyków i zorganizowanie własnego pochodu Parada Nie-nawisł pod hasłem: „Wpakuj kulę do twojego serca”. Na szczęście nie udało się im zrealizować swych zamiarów. Policja aresztowała 140 chuliganów i

był spokój.

## Zamiast pierwszego maja

Twórcą parady, berliński disc jockey dr Mote, sam jest zaskoczony rozmiarami imprezy. Pierwszy pochód odbył się przez 7 laty i ściągnął tylko 150 osób - Ludzie chcą chębia i igrysk - powiedział - Czas pierwszomajowej demonstracji już dawno minął. My dajemy im poczucie wspólnoty i przyjaźni. Niestety, tylko na jedną noc. O reszcie życia musisz zatroszczyć się już sama.

IZABELLA JACHMUSKA  
„Super EXPRESS”

W niedziele nad ranem w Berlinie dobiegła końca największa prywatyka na świecie - Love Parade. Organizatorzy twierdzą, że w Parade Miłości tańczyło półtora miliona fanów muzyki techno. Po nich „ruszyły w tan” szlify sprzątania miasta. Na razie udało im się zebrać 180 ton śmieci.

## Korespondencja z Berlina

W tym roku parada odbyła się w dzielnicy Tiergarten i korowół zjechał do drzwi Bramy Brandenburskiej. Przed rozpoczęciem tej gigantycznej zabawy władze dzielnicy okratowały



## Wybory

## Demokrata górą w Niżnym Nowogrodzie

Wybory na stanowisko gubernatora w obwodzie niżnowogrodzkim (jednym z regionów w Centralnej Rosji) wygrał dotychczasowy burmistrz Niżnego Nowogrodu Iwan Sklarow, popierany przez rządzącą w Rosji ekipę. W drugiej turze wyborów, które odbyły się w minioną niedzielę 13 lipca, Sklarow otrzymał (według wstępnych danych) ponad 52 proc. głosów. Kandydat opozycji Giennadij Chodyriew, którego popierali komiunisty oraz Partia Liberalno-Demokratyczna Władimira Żyrinowskiego, zebrał o 10 proc. głosów mniej.

Jako pierwszy pogratulował zwycięstwa Sklarowowi jego poprzednik na stanowisku gubernatora obwodu Borys Niemcow (obecnie pierwszy wicepremier rządu federalnego Rosji). Niemcow ocenił sukces wyborczy Sklarowa jako „zwycięstwo zdrowych sił społeczeństwa nad politycznymi

ekstremistami” oraz potwierdzenie, że mieszkańcy obwodu wiążą swoją przyszłość z demokracją i z rynkiem, a nie z ideologią komunistyczną.

Zarówno rząd jak i opozycja przyznawali dużą wagę do wyborów gubernatorskich w obwodzie niżnowogrodzkim. Region pod rządami Borysa Niemcowa uchodził za wzorcowy przykład reform. Ewentualne zwycięstwo kandydata opozycji byłoby spektakularną, dotkliwą porażką „partii władzy” i stawiałoby znak zapytania nad polityczną przyszłością Niemcowa.

Wiceprzewodniczącą Komunistycznej Partii Rosji Walentin Kupcow przyznał w wywiadzie dla agencji Interfax, że w wyborach w Niżnym Nowogrodzie „nie chodziło o Sklarowa, lecz o Niemcowa”. Zacięty charakter walki politycznej w związku z wyborami gubernatorskimi w regionie Kupcow wyjaśnia tym, że „wybo-

ry te były rozpatrywane jako pojedynki partii władzy i opozycji”. Kupcow nie uważa jednak przegranej Chodyriewa za poważną polityczną porażkę komunistów i nazwał Iwana Sklarowa „rozsydanym człowiekiem, z dużym doświadczeniem politycznym i gospodarzem”.

Lider parlamentarnej frakcji „Nasz dom - Rosja” w Dumie Siergiej Bielajew powiedział z kolei, że porażka komunistów w Niżnym Nowogrodzie potwierdziła, iż partia ta nie jest w stanie poszerzyć swego elektoratu.

Obóz władzy usiłował przedstawić zmagania o stanowisko gubernatora obwodu niżnowogrodzkiego jako walkę sił demokratyczno-reformatorskich z polityczną ekstremą komunistyczną. W rzeczywistości, było to starcie między przedstawicielami dwóch ugrupowań nomenklatury, pochodzącej jeszcze z czasów radziec-

kich, z których jedno (nazywane „partią władzy”) sprawuje władzę polityczną w Rosji, a drugie (związane z kierownictwem KP FR) odgrywa rolę opozycji we wnętrzu systemu, ale coraz ściślej jest z tym systemem integrowane, czego potwierdzeniem może być niedawna nominacja Amana Tulejewa (nr 3 na partyjnej liście komunistów w ostatnich wyborach parlamentarnych) na stanowisko gubernatora obwodu kiemierowskiego.

Iwan Sklarow, podobnie jak Giennadij Chodyriew, rozpoczął swoją karierę polityczną na przełomie lat 80. i 90., kiedy zajmował stanowisko sekretarza komitetu partyjnego w Arzamasie, jednym z miast rejonowych w obwodzie niżnowogrodzkim. Chodyriew był wówczas sekretarzem obwodowego komitetu KPZR.

Podczas wyborów w Niżnym Nowogrodzie doszło do pierwszego wyborczego sojuszu między komuni-

stami a nacjonalistami z partii Żyrinowskiego. Zdaniem komentatorów, sojusz ten miał charakter tymczasowy, związany z osobistą niechęcią Żyrinowskiego do Niemcowa, i nie należy go interpretować jako możliwego strategicznego aliansu dwóch partii opozycyjnych.

xxx

Radość zwycięstwa „partii władzy” w Niżnym Nowogrodzie zmąciła przegrana kandydata partii na wyborach o stanowisko mera Samary, zwolnione przez Olega Sysujewa. Nowym gubernatorem Samary został wybrany lider regionalnej organizacji Rosyjskiej Partii Ludowo-Republikańskiej (Aleksandra Lebedzia) Giennadij Limanski. Poparcie popularnego Lebedzia dla mało dotychczas znanego w regionie Limanskiego okazało się wystarczające, aby wygrał on wybory z 20-procentową przewagą nad kandydatem „partii władzy”.

## Kambodża

## Walki na północy

Hun Sen - jeden z dwu współpremierów kambodżańskiego koalicyjnego rządu - potwierdził, że wcześniej ustalony przyszłoroczny termin wyborów powszechnych w kraju nadal pozostaje aktualny. W przekazanym dziennikarzom w Phnom Penh w niedzielę wieczorem oświadczeniu, Hun Sen zaapelował także do zagranicy o przysłanie do Kambodży obserwatorów, którzy oceniliby stan poszanowania podstawowych praw człowieka w tym kraju.

Przywódca Kambodżańskiej Partii Ludowej, który w pierwszych dniach lipca usunął współpremiera - rojalistę Norodoma Ranariddha, zarzucając mu spiskowanie z ludobójczą organizacją Czerwonych Khmerów, powtórzył również, że jest zdecydowany zachować koalicyjny charakter rządu, powstały w Kambodży po sponsorowanych przez ONZ wyborach z 1993 r., w których partia komunistyczna i rojalisci uzyskali w parlamencie niemal tę samą liczbę mandatów.

W poniedziałek, w czasie spotkania z mieszkańcami miasta Kompong Thom, Hun Sen ponownie zadeklarował gotowość współpracy z innym politykiem z rojalistycznej partii Ranariddha - FUNCINPEC - zdecydowanie wykluczył jednak możliwość powrotu na urząd Ranariddha. Premier powtórzył oskarżenia pod adre-

sem księcia, po raz pierwszy także żądając aresztowania przez międzynarodowy trybunał Norodoma Ranariddha oraz jego ekstradycji do Kambodży. Książę dysponuje paszportem francuskim, a obecnie przebywa w USA.

W poniedziałek do Kambodży nieoczekiwanie powrócił, towarzyszący Ranariddhowi w jego ucieczce do Francji, minister spraw zagranicznych Kambodży z ramienia FUNCINPEC - Ung Huot. Na lotnisku w Phnom Penh oświadczył dziennikarzom, że obecna sytuacja w kraju jest „godna ubolewania”, politycy jednak powinni spoglądać w przyszłość, a nie zajmować się przeszłością. Ung nie wyjaśnił swego stanowiska w kwestii mianowania przez partię następcy Ranariddha.

W Phnom Penh panuje całkowity spokój. Z informacji agencyjnych wynika, że w poniedziałek front walk między armiami dwu premierów - Hun Sena i Ranariddha przesunął się na północ, z rejonu miasta Siem Reap i kompleksu słynnych świątyn z XII wieku Angkor Wat ku prowincji Oddar Meanchey. Korespondent agencji France Presse pisze, że siły Hun Sena całkowicie wyparły oddziały Ranariddha z Siem Reap. Agencja jednak informuje raczej o potyczkach, niż o formalnej bitwie.

## Teatr

## Czarne chmury nad La Scala

Pomimo ambitnego planu renowacji XVIII-wiecznego teatru operowego w Mediolanie oraz reorganizacji jego finansowania „La Scala 2001”, rosną obawy o przyszłość tej słynnej sceny operowej - pisze w sobotnim wydaniu „The Times”.

Ricardo Muti, dyrygent i dyrektor muzyczny La Scali, zapytany włoską gazetą „La Repubblica” o renowację teatru i przywrócenie mu świetności z 1788 r., wyraził nadzieję, że projekt „La Scala 2001” nie ugrzęźnie w bagnie niekończących się biurokratycznych podchodów i nie zmieni w operowy odpowiednik „Odysei Kosmicznej 2001”. W komentarzu do jego wypowiedzi „La Repubblica” stwierdza, że jeśli La Scala nie doprowadzi swojej siedziby do porządku, Muti może spać w manatki.

Decyzja o renowacji La Scali zapada po wprowadzeniu ostrych przepisów bezpieczeństwa po pożarach opery Petruzzelli w Bari i weneckiego teatru La Fenice.

Zarząd La Scali przegłosował ostatnio przeniesienie spektakli do nowego audytorium w „postindu-

stryalnym” przedmięściu La Bicocca, w miejsce byłej fabryki opon Pirelli. Dzięki temu barokowy teatr w centrum Mediolanu można byłoby poddać remontowi i modernizacji.

Ale proponowane audytorium na 2,5 tysiąca osób w La Bicocca jest nadal tylko na papierze. Realizację projektu „La Scala 2001” wstrzymuje dochodzenie w sprawie „nieprawidłowości” w kontrakcie przetargowym.

Superintendent Carlo Fontana i kierownictwo opery pokładają nadzieję w planie częściowej prywatyzacji - pisze „The Times”. Zgodnie z radykalnym planem, wstępnie zaaprobowanym miesiąć temu przez rząd, państwo miało by nadal finansować w połowie roczny budżet teatru, wynoszący 50 milionów funtów, a konsorcjum banków i firm, m.in. Pirelli, wyłożyłoby środki na niezbędne inwestycje.

Bardziej tradycyjnie nastawionych mecenasów opery zaskożywało, że prywatni inwestorzy występują z pomysłami komercjalizacji La Scali i zarabiania pieniędzy na sławie tego teatru - pisze „The Times”.



Fot. EPA-ELTA

## Pogrzeb

## Zabójstwo zakładnika „godzi we wszystkich Hiszpanów”

Książę Filip, następcą tronu Hiszpanii, w przemówieniu wygłoszonym przy grobie zakładnika zamordowanego przez baskijskich terrorystów z ETA powiedział, że „zamarach ten godzi bezpośrednio w rodzinę zabitego, Miguela Angela Blanco, ale także we wszystkich Hiszpanów, w nas wszystkich, którzy wierzymy się poszanowaniem życia i wolności”.

## Jugosławia

## Milosević jedynym kandydatem na prezydenta

Prezydent Serbii Slobodan Milosević będzie jedynym kandydatem w wyborach na prezydenta federacji jugosłowiańskiej (Serbia-Jugosławia) - postanowili w poniedziałek odpowiednio komisje parlamentu jugosłowiańskiego.

Jugosłowiańskie zgromadzenie narodowe ma wybrać prezydenta federacji do 25 lipca, a wybory na prezydenta Serbii mają odbyć się w ciągu 60 dni.

Zdaniem obserwatorów, Milosević zostanie wybrany na nową funkcję, mimo napięć między Belgradem

Książę Filip wyraził „poparcie Rodziny Królewskiej dla narodu baskijskiego w jego spokojnej, pokojowej walce przeciwko terrorystom ETA i jego sojusznikom”.

Pogrzeb Blanco odbył się w poniedziałek w południe w miasteczku Emua, na północy Kraju Basków, gdzie zamordowany był członkiem Rady Miejskiej z ramienia Partii Lu-

dowej, rządzącej w Hiszpanii od wiosny ub.r. W pogrzebie wzięli udział premier i przywódca partii, Jose Maria Aznar.

Podczas pogrzebu trumnę ze zwłokami Miguela Angela Blanco nieśli z kościoła Św. Jacka na miejscowy cmentarz członkowie zespołu muzycznego „Poker”, do którego należał 29-letni radny miejski.

i części kierownictwa rządzącej w Czarnogórze Demokratycznej Partii Socjalistów (DPS).

DPS stwierdziła, że będzie głosować na Milosevicia, ale nie zgodzi się na nowelizację konstytucji jugosłowiańskiej pod kątem rozszerzenia uprawnień prezydenta Jugosławii. Funkcja ta ma obecnie charakter ceremonialny.

Agencje zauważają, że i bez nowelizacji Milosević pozostałby człową postacią polityczną w kraju, gdyż przez rządzącą Socjalistyczną Partię Serbii kontroluje aparat bez-

pieczeństwa, gospodarkę i policję. Zdaniem Reutera, z powodu bezładu w skłóconej wewnętrznie opozycji socjaliści zdołają zatrzymać dla siebie funkcje prezydenta Serbii, a obsadzą ją przez osobę lojalną wobec Milosevicia.

Mandat dotychczasowego przywódcy Jugosławii Zorana Lilića wygasł 25 czerwca. Jego obowiązki pełnił przejściowo przewodniczący Rady Republiki (izby wyższej) parlamentu jugosłowiańskiego Srdja (czyt. Srdja) Božović.





**Puchar Intertoto**

W kolejnym spotkaniu Pucharu Intertoto w szóstej grupie kowieński drużyna FBK Kaunas w Wilnie na stadionie Zalgiris zmierzyła się z niemieckim zespołem Hamburger SV, w którym przez dłuższy czas występował piłkarz litewski Valdas Ivanauskas. Na początku meczu bramkę zdobył zawodnik niemiecki Markus Schopp. W 34 minucie z karnego wyrównał Marius Bezykornovas. W drugiej połowie spotkania znaczną przewagę miała doświadczona drużyna niemiecka, jednakże gwa przeważyła wykorzystana tylko jeden raz, zdobywając zwycięską bramkę za strażą Andre Breitenreitera w 79 min. gry. W drugim meczu tej grupy turkocci zespół Samsunspor wygrał z islandzką drużyną Leiftur IK 3:0. Sytuacja w tej grupie jest następująca (drużyna, gry, różnica bramek, punkty):

- 1. Samsunspor 3 6-0 9
- 2. Hamburger SV 3 6-3 9
- 3. FBK Kaunas 3 4-5 3
- 4. Leiftur IK 4 7-11 3
- 5. Odense BK 3 4-8 0

W ostatnim występie w pucharze Intertoto kowieński w 19 lipca zmierza się na wyjeździe z duńskiego drużyna Odense BK. W grupie I Aalborg BK pokonał Dynamo 93 Mińsk 2:1, a MSV Duisburg - SC Heerenveen 2:0. Z 9 pkt prowadzi zespół MSV Duisburg, który wyprzedza o 3 pkt Aalborg BK i Dynamo. Polonia Warszawa z jednym punktem zajmuje ostatnie pięta miejsce. Występująca w grupie 9 Odra Wodzisław zdobyła pierwszy punkt, remisując 0:0 z MSK Żilina. W innym spotkaniu Lyon (Francja) pokonał Austrię Wiedeń 2:0 i wyszedł na prowadzenie (9 pkt). Dwa punkty mniej na koncie Rapidu Bukareszt. Odra z jednym punktem zajmie ostatnie miejsce.

**Puchar - reprezentacji Litwy**

W Wilnie zakończył się turniej reprezentacji krajów bałtyckich w piłce nożnej. W decydującym spotkaniu zespół Litwy pokonał Łotwę. Jedyną bramkę w 66 min. gry po rzucie wolnym wykonał przez W. Sukristova gola zdobył Tomas Ramelis. Następcę gola do Pucharu Bałtyki odbędzie się w następnym roku w Łotwie.

**NA ZDJĘCIACH: reprezentacja Litwy ze zdobytym pucharem; zdobywca zwycięskiego gola Tomas Ramelis ze Izryjskiej Bałtyki**

**Zakończono II Izryjska Sportowe Kwiecień**

W decydującym spotkaniu zespół Litwy pokonał Łotwę. Jedyną bramkę w 66 min. gry po rzucie wolnym wykonał przez W. Sukristova gola zdobył Tomas Ramelis. Następcę gola do Pucharu Bałtyki odbędzie się w następnym roku w Łotwie.

W Wilnie zakończył się turniej reprezentacji krajów bałtyckich w piłce nożnej. W decydującym spotkaniu zespół Litwy pokonał Łotwę. Jedyną bramkę w 66 min. gry po rzucie wolnym wykonał przez W. Sukristova gola zdobył Tomas Ramelis. Następcę gola do Pucharu Bałtyki odbędzie się w następnym roku w Łotwie.

swym ojcem, znanym w przeszłości piłkarzem, a obecnie trenerem Stasysiem. Fot. Viktoras Kapoczius



Zwycięzca dwóch ostatnich turniejów o mistrzostwo Litwy, tegoroczny brązowy medalista kowieński Inkaras obchodzi w tym roku swe 60-lecie. Z tej okazji przeprowadził on turniej międzynarodowy, w którym wzięły udział zespoły Anłanija Władykaukaz, FC Watford (Anglia), BSC JAS Bardiów (Słowacja). W pierwszym meczu Anglijcy przegrali z Anłaniją 1:2, a kowieńczyk z takim samym wynikiem pokonał Słowaków. W spotkaniu decydującym o zwycięstwie w turnieju piłkarze Anłaniji wygrał z Inkarasem 1:0. Słowacy w rzutach karnych 6:5 wygrali z zespołem angielskim. Zasady czyste przyśmił remis 1:1.

**60-lecie Inkarasu**

W zakończonych w Oslo mistrzostwach Europy w piłce nożnej kobiet już po raz czwarty lotwa medal zdobyła Niemki. W meczu o pierwsze miejsce pokonały one Włochy 2:0.

**M. PIASECKI**

**Lekkoatletyka**

**A. Balachonowa rekordzistką Europy**

W mityngu we włoskiej miejscowości Formii Anżela Balachonowa ustanowiła rekord Europy w skoku o tyczce, uwyplukając aspekt sportowy. Pod tym względem Izryjska nie byłyby takie, jakich chciałoby się, ale tu najbardziej zawinił „niczyby poważny stosunek Skandynawów”. Jednak Izryjska nie były zawodami dwudziestolatków, a w wielu dyscyplinach sportowych kraje reprezentowały na zawodnicy na szczeblu światowym lub europejskim.

**Organizatorzy są zadowoleni z dokonanej pracy**

A. Vidzianus wyraził zadowolenie, że prawie nie słyszał populistycznych zarzutów z powodu „marnotrawstwa” pieniędzy, które zainwestowano w ośrodki i sprzęt sportowy. Końcowe akordy Izryjskiej harmonijnie kojarzyły się z obchodami Dnia Państwa.

Przewodniczący komitetu organizacyjnego wychwalał swoją „ekipę” powiadając „daj Boże, aby każdy minister miał takich podwładnych”. Przewodniczącemu wstrząsnął również jego zastępca, prezydent NKOI Litwy Arturas Povilaitis, mówiąc, że A. Vidzianus powinien kierować komitetami organizacyjnymi II Olimpiady Narodowej 1998 r. oraz VI Izryjski Sportowych Litwinów Świata.

W innych meczach PZKO Cieszyń z Czech zremisował 2:2 (1:0) z Polonią 94 Mississauga z Kanady. Bialo-Czerwoni z Kanady wygrali 3:2 (2:0) z Orlem Windsor z Wielkiej Brytanii.

**60-lecie Inkarasu**

Zwycięzca dwóch ostatnich turniejów o mistrzostwo Litwy, tegoroczny brązowy medalista kowieński Inkaras obchodzi w tym roku swe 60-lecie. Z tej okazji przeprowadził on turniej międzynarodowy, w którym wzięły udział zespoły Anłanija Władykaukaz, FC Watford (Anglia), BSC JAS Bardiów (Słowacja). W pierwszym meczu Anglijcy przegrali z Anłaniją 1:2, a kowieńczyk z takim samym wynikiem pokonał Słowaków. W spotkaniu decydującym o zwycięstwie w turnieju piłkarze Anłaniji wygrał z Inkarasem 1:0. Słowacy w rzutach karnych 6:5 wygrali z zespołem angielskim. Zasady czyste przyśmił remis 1:1.

**Hokej na trawie**

Znowu porażka. W czwartym meczu reprezentacja Polski w hokeju na trawie mężczyzn przegrała w Poznaniu z młodzieżową drużyną Pakistanu 2:4 (1:1).

**Ciekawki**

**Rekordy świata Chińczyków**  
Podczas mistrzostw Azji w podnoszeniu ciężarów Chińczyk Zhang Yong ustanowił rekord świata w podzucie w kategorii 83 kg - 214 kg. Dotychczasowy rekord był o pół kilograma gorszy i należał do Niemca Marka Hustra. W tej kategorii wygrał wśród kobiet Chinka Yanmei Wang ustanowiła rekord świata w wianu - 112,5 kg.

**Inf. wł.**

W zakończonych w Oslo mistrzostwach Europy w piłce nożnej kobiet już po raz czwarty lotwa medal zdobyła Niemki. W meczu o pierwsze miejsce pokonały one Włochy 2:0.

Przewodniczącemu wstrząsnął również jego zastępca, prezydent NKOI Litwy Arturas Povilaitis, mówiąc, że A. Vidzianus powinien kierować komitetami organizacyjnymi II Olimpiady Narodowej 1998 r. oraz VI Izryjski Sportowych Litwinów Świata.

**KURIER WILEŃSKI**  
DZIENNIK NIEZALEŻNY

- codzienne wydanie  
- codzienne wydanie  
razem z tygodnikiem „Przyjaciółka”  
- sobotnie wydanie „Kurier” zawsze masz na co dzień „Przyjaciółkę” - w każdą środę

**SZANOWNY, DROGI CZYTELNIKU!**

**Trwa prenumerata „K.W.” na sierpień 1997 r.**  
Każdy, kto zaprenumeruje na pocztę codzienne wydanie „Kuriera Wileńskiego” na sierpień 1997 r., weźmie udział w konkursie, gdzie są dwie główne nagrody: kolorowy telewizor oraz wycieczka dwóch osób na pięć dni do PRAGI.

**Prenumerata trwa do 18 lipca**

**Koszty prenumeraty dla Czytelników „KW” na Litwie:**

	1 mies.	2 mies.	5 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	17 Lt	34 Lt	85 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	14,6 Lt	29,2 Lt	73 Lt
w księgarni S.K.	13,4Lt	26,8 Lt	67 Lt
w redakcji	12,4 Lt	24,8 Lt	62 Lt

**„KW” i „Przyjaciółka”**

	1 mies.	2 mies.	5 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	25 Lt	50 Lt	125 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	22 Lt	44 Lt	110 Lt
w księgarni S.K.	21 Lt	42 Lt	105 Lt
w redakcji	20 Lt	40 Lt	100 Lt

**„Kurier Wileński” (sobotnie wydanie)**

	1 mies.	2 mies.	5 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	3,8 Lt	7,6 Lt	19 Lt

„Kurier Wileński” oraz „K.W.” i „Przyjaciółkę” można zaprenumerować na każdej pocztce.  
Indeks „Kuriera Wileńskiego” - 0044 (codzienne wydanie)  
Indeks „Kuriera” i „Przyjaciółki” - 0155  
Indeks „Kuriera” - 0172 (sobotnie wydanie)

Osoby, które wcześniej zaprenumerowały „Kurier” (codzienne wydanie 0044) i chcą zaprenumerować „Przyjaciółkę”, zgłaszają się na pocztę i po okazaniu kwitu poświadczającego prenumeratę „Kuriera” mogą zaabonować dodatkowo „Przyjaciółkę” (cena prenumeraty na 1 mies. 8 Lt). Indeks „Przyjaciółki” 5151.

**Checsz wygrać kolorowy telewizor lub wyjechać na wycieczkę do PRAGI - zaprenumeruj na pocztę codzienne wydanie „Kuriera Wileńskiego” (indeks 0044 lub 0155) na sierpień 1997 r.**

Prenumeratę bez dostarczania można załatwić w redakcji „Kuriera Wileńskiego”: Laisves pr. 60, piętro XI, pokój 1101, w dniach pracy od godz. 9 do 17, tel. 42-69-63 oraz u pani Alicji Klimaszewskiej w Polskiej Księgarni S.K. (ul. Ostrobramska 9, tel. 62-55-06), od poniedziałku do soboty włącznie, godz. 10-18.

Zaprenumerowany egzemplarz będzie można odebrać w redakcji. Ci, którzy zaabonowali nasz dziennik w księgarni, będą mogli odbierać go przy ul. Ostrobramskiej 9.

**Fotografia najmłodszych w „Arfie”**

W minigalerii „Arfa” (Plymo 10) działa wystawa zdjęć najmłodszych autorów - uczniów i studentów „Uśmiech wakacyjny”. 19 fotografów prezentuje tu blisko sto zdjęć niewielkiego formatu. Już sama nazwa mówi o nastroju fotografii. Młodzi rodzice wszystkich braci i siostr, babec, rodzeńców, niekiedy w dosyć zaskakujących sytuacjach.

R. SZKINKUNAS



Zachowywała się tak, jakby mężczyzn wybierała przypadkowo,  
z książki telefonicznej. Postanowiła do uczu dołączyć rozszadek.

## Pocałunek bez przyszłości

### Opowiadanie

- Jak to było? „Wśród prawdziwych przyjaciół psy zajacają zjadły”. Obudziła się nad ranem. Błady pasek jasniejszego nieba, tylko taki kawałek widziała spoza krzywo zasuniętej firanki. Próbowała zamknąć oczy i odnaleźć jakiś fragment zagubionego snu. Biegła uliczką. Nie, nie warto wracać do tego snu. Może znowu okaże się, że był to brudny, ślepy zaulek. Zegarek wskazywał 5.20. Jeśli teraz wstanie, cały dzień będzie obijać się i poruszać jak w zwolnionym tempie. Jeśli odwróci się do ściany, poleży jeszcze z dziesięć minut, potem rozpaczliwie zwlecze się, wypije pierwszą kawę, potem drugą. Do pracowni dotrze zaspiana i smutna. Jak co dzień. Od dwóch tygodni.

Zwlokła się, inaczej nie można było tego nazwać. Na kuchennym stole leżały porozrzucone rachunki. Spółdzielnia mieszkaniowa żąda, prad można odciąć, telekomunikacja nalicza odsetki. Wrzuciła rachunki do torebki. Czy jest jeszcze ktoś, od kogo nie pożyczają pieniędzy? Świat przestał być życzliwy nie tylko dlatego, że została porzucona i okradzona, ale także dlatego, że coraz częściej kryła się wieczorami za automatyczną sekretarką. Nasłuchiwała średnio życzliwych głosów znajomych, którzy domagali się zwrotu pieniędzy. Przejornie nie pożyczają od koleżanek z pracy, przynajmniej do biura mogła jeździć spokojnie.

Magda była splukana. Powtarzała to słowo z lubością. Tak jakby zalała ją wielka fala i zdarła z niej biżuterię, i całe konto w banku też. Jednak rzeczywistość nie była tak symboliczna. Banalna kradzież. A ona wpuściła złodzieja. I do domu, i do łóżka.

Kawa była zbyt gorąca. Już chyba szósta. Sąsiad wychodzi z psem na spacer. Gdzie ten facet pracuje? Nawet miły i na pewno samotny, ale jakiś taki z przeceny. Nie, nie - on Magdy nie poratuje. Najwyżej zaprosi na łody, a na to nie miała czasu. W ogóle nie miała czasu na skromnych i zaradnych mężczyzn z budżetówki. Śmiała się tak głośno, że osmielony pies sąsiada zaszczekał pod jej drzwiami.

### Ostatni autobus

Magda była piękna. To okragłe zdanie powtarzali jej wszyscy, najpierw babcia, gdy poprawiała falbanki przy komunięcej sukience, potem koleżdy, wieźbielce, narzeczeni. Pyzaci, chudzi, wysoacy i niscy zachwycałi się Magdą, zanim zdążyła się o to postarać. A kiedy uśmiechnęła się łaskawie, traciłi głowę. Pieniądze też.

Przynajmniej za telefon musy zapłacić. Może raz jeszcze pojedzie do mamy? To emerytura już przysła. Magda wiedziała, że matka żyje z odsetek kogoś bajnojszego konta, więc pożyczala od niej bez litosci. Ale nie mogla jeździć do niej zbyt często. Nie dlatego, by była tak wrażliwa. Wiedziała, że wyprawdowana z równowagi matka w ogóle zakreca finansoway kurek. Trzeba ostrożnie.

- To tak, jakbym przegapiła ostatni autobus - tłumaczyła Kasi. Przyjaciółka kiwała głową, potem szczerze powtarzała - Nie, nie rozumiem. „Przegapiiony autobus” był sympatycznym lekarzem z Anina. Magda już nie pamięta, co ją do niego zrazilo. Po prostu nie kochała go, a on był nudny, nuda facet, który chce sobie urządzić solidne życie. To akurat z Magdą nie było możliwe. Potem nagle zrobiło się pustawo. Smętnie i pusto.

- Magda, proszę dokończ to.

Ona to może zrobić. - Sluchaj, ja muszę wyjść. - Ty, no wiesz - takie zdania padały w pracowni coraz częściej. Zawsze kiedy kończyli projekt i zostawało wiele drobnych poprawek do naniesienia, nikt nie chciał zostawać w pracowni wieczorem. Wszyscy mieli dzieci, a one chodzą do szkoły, przecież koniec roku sam się

- Nie będzie problemu, naprawdę nie będzie problemu - mężczyzna odpowiadał jak do drzwi. Czekał aż wstanie do windy. Ta kobieta musi wiedzieć, że jego biuro jest nią zachwycone. Przyglądał się Magdzie i myślał: - To nie urad Magdy wymyślano jej dobre niepokój. Tak, była smutna. Ale nie był to smutek kobiety nie-

- To ja już chyba wolalabym zostać stara panną. - Kasia z ostupieniem oglądała stos karteczek. - Chyba przesadziłam. - Magda westchnęła. Pożyczone od matki pieniądze topniały, dobrze, że nadchodził już, głosno zapowiadane, nagrody za projekt kolejnej stacji metra. Magda ciągle napotykała w domu miejsca, z których

Paru zrazila jej zaskakująca uroda, kilku zrezygnowało, gdy zbyt pospiesznie każdy temat sprowadzało do możliwości finansowania, tu do wyboru wymieniała walcujące kolacje, nawet zakup „wspólnego gniazda”. Ci, którzy oczu nie mogli od niej odwrócić, okazwali się średnią krajową. Szybko wykreślała ich z kalendarzyka. Wreszcie, w połowie czerwca, doszła do wniosku, że nie ma na co czekać. Miała być czynna i bezwzględna, a spędzała długie godziny, wysłuchując nieudanych meskich losów.

### Dom bez marzeń

- Nawet nie pytasz jak mi idzie to podrywanie - zły humor postanowiła wyładować na Kasi. - Tylko o tym swoim mężu i wegetarianskich obiadach cheez rozmawiać, a jak ja... - Magda płakała naprawdę. Kasia utulała ją, o ile to możliwe w rozmowie telefonicznej.

Wszystko wydawało się pięknie i złe. I wtedy pojawił się Jan, wykształcony, radosny, zachwycony Magdą. Trochę nagabywała go o pieniądze, ale zbywał ją słowami człowieka, który ma zbyt grubą portfel, by wracać na niego uwagę. Nie spowiadał się z przeszłości, mówił, że mają cieszyć się codziennością. Gdzieś, też jak ze snu powracali wszyscy aktorzy, w których kochała się w dzieciństwo.

Wykreśliła wszystkie inne telefonny. Tego wieczoru Jan zrobił to samo. - Właściciel tego biura matrymonialnego chyba robi z nas wizytówkę firmy - śmiał się Jan i była to jego najpoważniejsza deklaracja. Już nie pamięta, czy to on ją zaprosił, czy znużona czterwymi upałami wprosiła się sama.

Rozpromieniony otworzył drzwi. Magda była starą kmiencie. Liszaje tyunku, polamane poręczce schodów, połużczone mozaika. Bywała już w takich zapuszczonych domach, które skrywały wychuciane mieszanki. Jan otworzył natychmiast. Rozpromieniony, serdeczny. - Wejdz - powiedział. Był spieszny. Wtę Magda widziała cepeliowskie meble, pachniało zwyciężanką. Pomyliła się. Mówiła o sobie, że jest splukana. Pamięta jak bardzo podobalo się jej to słowo, skojarczenie czystości i prostoty. Jeśli chciała odbić się od finansowego dna, to na pewno nie w tym facetem, który nalewał herbatę z brązowego dzbanka.

Krucie ciasteczka, orzeszki. Okropieństwo. Westchnęła. Zadnych więcej pracy, i nie poważnego. Nie mam talentu do skoku na kasę. Uśmiechnęła się do Jana. Niczemu nie był winien. Przystojny wielbielco Umberto Eco i Emilly Dickinson. Biedniutki. Odwzajemnił uśmiech. - Zostaniesz? - zapytał zbyt głośno. Rozejrzała się. Chyba że dwa dni sprzątał - pomyślała. Nigdzie ani cienia kurzu. Przystuliła się do niego. Nieudane polowanie. Będzie martwić się tym jutro, dzisiaj ważne są uczucia tego prawie nieznanego mężczyzny. Nie odwzajemnione? Nie wiadomo.

Czuł niepokój. Wszystko było zbyt łatwo. Na początku coś ją zszaskało, nie wiedział, co zadziwiło ją tak bardzo w jego mieszkaniu. Ale obserwował uważnie. To był długi moment, jednak szybko stała się taka jak poprzednio - spokojna. Bo przecież tylko spokój mógł towarzyszyć komus tak bogatemu jak Magda. Nie był tak niezręczny jak ona, nie wypytwał o stan konta, ale lata całe naczęły go odróżniać kobiecy pozaczek od złotych. Nie, nie mylił się. Magda pomoże mu przeżyć z uniwersyteckiej pensyjki. A że to drugo jest piękna? Nie jest to największa przeszkoda. Była tak blisko. To był naprawdę namiętny pocałunek.

Iwona KONARSKA  
„Przeгляд tygodniowy”



nie zorganizuje. Albo mieli żony lub mężów, albo psa lub kochanki. Niektórzy rzucali smutne uwagi o rodzicach starszuchach, a ich trzeba doglądać jak duże niemowlęta. I wtedy wszyscy patrzyli na Magdę. Przeważnie onikogo nie ma, żadnych obowiązków. No, może poza tym starannym makijażem.

Magda wiedziała, że kiedyś te wszystkie zaspane i zbyt nierównopulchne koleżanki zemszczą się na niej. Zostawała wieczorami. Wykańczała rysunki. Być może całą serię wygranych ostatnio konkursów zawiędzali także Magdzie. To ona dodawała ich pracom blasku.

- Dlaczego nie zgłosiłaś tej kradzieży policji? - Kasia przyglądała się jej nieufnie.

- Widziałam siebie w takim zadymionym pomieszczeniu. Dukam, że miałam przyjaciela, młodszy ode mnie, poznałam go w pociągu... Wyobrazasz sobie miny tych policjantów. Większej idiotki chyba nie widzieli. A przecież nie szyszałam, żeby wykrywalność oszustw matrymonialnych była w Polsce zbyt wysoka. - Magda wiele razy widziała siebie żalącą się policji. Strach przed kpina zwyciężał. - I co teraz? - Kasia spoglądała na przyjaciółkę oczekując, że ta opowie o nowym, uczciwym zakochanym.

- Teraz ja kogoś oszukam. - Jak wiadomo, ofiary siedzą na ławkach i czekają, aż zainteresuje się nimi piękna Magda. - Kasia odstawiała ciężką torbę. Dla każdego kefir, serek, kawał kiełbasy. Ileż ta rodzina je, pomyślała Magda. No, ale jak się ma troje dzieci.

- Przecież nie wezmę książki telefonicznej. - Magda objęła przyjaciółkę. - Pójdę do biura matrymonialnego. Tam mają listę ofiar - śmiała się. - Do biura matrymonialnego? - oczy Kasi wyrażaly zdziwienie - przecież ty, przecież ty jesteś zbyt ładna. Nikt nie uwierzy, że potrzebujesz ich pomocy.

Na własny rachunek

kochanej. Tak, była zdesperowana, bo tylko w takim stanie przychodzi się do biura matrymonialnego. Ale nie była to desperacja kobiety niekochanej. - Po co tu przysłać - zastanawiał się, ale zaraz odsunął wpatliwosc. Nadchodziło lato, klientów było coraz mniej. Każdy liczył, że poradzi sobie sam w czasie wakacji. Jesienią znowu zaczęła napływać rozczarowani i porzuceni. Teraz w biurze było duszno i pusto. Magda była jedyną klientką tego dnia.

Wszystko okazało się prostsze niż sądziła. Każda oferta zawierała informacje o sytuacji finansowej. Wybierała tylko te ostentacyjnie zażadne. Odrzucała „życiowo zaradnych” i „niezależnych finansowo”, to za mało. W ostatniej chwili przypomniła sobie jeszcze, że mężczyzna podsunął album ze zdjęciami. Obok postawił filiżankę nadspodziewanie dobrej kawy. - Martwy sezon - pomyślała. - Siedzę tu już godzinę, a nikt nawet nie zadzwonił. - Martwy sezon. Ciekawe czym kieruje się mężczyzna, który daje to, a nie inne zdjęcie do biura matrymonialnego. Fotografia z jannikiem w objęciach, z lśniącą mełbioscianką w tle, przy marnym samochodzie. Niewiele zachęcających szczegółów. Wszyscy grzecznie uśmiechali się do obiektu. Zgarnęła kartki do torebki.

- Zapraszam na nasz wieczorek taneczny - właściciel wyciągnął ofertę - spotykamy się w każdy piątek. Panie wracają na własny koszt. - Nie rozumiem. - Oh, to na pewno nie dotyczy panie, ale zabawa przeciąga się, a moje klientki nie zawsze rozumieją, że nie zapłacę za noćną taksówkę. Muszą radzić sobie same. Zerwała się. Zrobiła sobie „małą przerwę w pracy”, tak przynajmniej powiedziała szefowi. Minęły dwie godziny. Znowu nasłuchuje się, że nie ma żadnych obowiązków, a znika, gdy wszyscy harują.

Podkasz narzeczonych

Magda wiedziała, że kiedyś te wszystkie zaspane i zbyt nierównopulchne koleżanki zemszczą się na niej. Zostawała wieczorami. Wykańczała rysunki. Być może całą serię wygranych ostatnio konkursów zawiędzali także Magdzie. To ona dodawała ich pracom blasku.

coś zniknęło. Tylko to przypominało jej, jak to mówiła Kasia, oszustwa matrymonialnego. Ale starszościerkowo powiedziane.

Wybrała kawiarnię na Nowym Mieście, bo okna opierały się aż o chodnik. Wyobrażała sobie, że najpierw przejdzie drugą stroną ulicy. Spojrzy. Może nawet nie warto wchodzić. Ale w końcu nie odważyła się zdyskwalifikować nikogo na podstawie pierwszego wrażenia.

Nawet polubiła te spotkania. Poznala losy mężczyzn rozwiędzionych, porzuczonych, takich, którzy kpiącym głosem mówili, że „w drodze mam wpisanych trzech synów, o innych nie wiem, cha cha cha”. Wszyscy kłami. Każdy składał swoje plany z poboznych zyczeń, marna praca była przypadkiem, zaraz coś się wydarzy i polepszy się. Za mierzone z przeszłości odpowiadają inni. Złe żony, łapczywe dzieci. Pierwszych trzech historii wysłuchiwała z zafascynowaniem. Samo życie. Nigdy nie wymyśliłaby opowiadania o samotnym, który przyrzekł sobie, że rozwiedzie się, gdy zona po raz trzeci rozbije samochód. Nie musiał. Zabiła się w trzecim wypadku.

- Ty tak możesz spokojnie wysłuchiwać tych historii. - Kasia zaprosiła Magdę na obiad. Siedziały w kuchni nad chłodnikami. - Ja chyba albo bym płakała, albo bym śmiała się. Nie, nie nadaję się do takich zwierzeń. Oni naczęli się, że teraz wszystko trzeba szybko sprzedać. Zalatwiają te swoje wyznania jak notatki w „Tele-Expressie”. Ale to upiornie.

Cieszyli się, że nie ma dzieci i w ogóle żadnych zobowiązań. Wiadomość, że ma tylko matkę - sprawną, także finansowo staruszkę, przyjmowali z największym entuzjazmem. Jakby to z nią, a nie z Magdą mieli się spotykać. O sobie opowiadali dużo i chętnie. Zeczanna finansowe były mełne, ale w paru przypadkach obiecujące. - Żebyś znowu nie miała kłopotów - powtarzała Kasia.



**WTOREK**  
**15 LIPCA**

**LTV**  
7.55 - Program. 8.00 - 01.02.03. 8.20 - Mój dom. 8.30 - "W rodzinie Petraitisów". 9.00 - Film anim. 10.00 - Film fab. 11.20 - Film dok. 16.55 - Program. 17.25 - Tym, którzy są w domu. 17.55 - Szanujmy słowo. 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Rozmowy wileńskie. 18.40 - Wiadomości (ros.). 18.50 - W świecie filmu. 19.20 - S. "Nocie i dnie". 20.20 - Loteria "Perlas". 20.30 - Panorama. 21.00 - Znaki. 21.10 - Film dok. 22.40 - Drogiami prof. Cz. Kudaby. 23.15 - Wiadomości wieczorne. 23.25 - Studio sportowe. 23.35 - Retro-spekja estrady młodziwozej.

**LNK**  
7.25 - Program. 7.30 - Poranne koło. 9.00 - Teleshop. 9.05 - S. "Bez domu jest źle". 9.50 - S. "Cuda". 10.35 - S. "Błękitne dale". 11.20 - Na wasze życzenie. 11.30 - Z pierwszych rąk. 14.30 - Program. 14.35 - Wiadomości z Hollywoodu. 15.05 - Smaczne. 15.35 - A. Girzadas przedstawi. 16.25 - S. "Pieśń miłości". 17.15 - S. "Alondra". 18.05 - S. "Cuda". 18.55 - Teleshop. 19.00 - S. "Bez domu jest źle". 19.50 - Telekasyno. 20.20 - Wiadomości. 20.25 - Opomni. 21.30 - Telewizja "Lietuvos rytas". 22.00 - Radio show. 23.00 - Wiadomości. 23.45 - Dookoła ciebie. 23.15 - Film fab. "Mack".

**BALTYCKA TV**  
8.30 - 17.00 - Program BBC. 17.10 - Sam w domu. 18.00 - S. "Tak świat się kręci". 19.00 - S. "Tarzan". 20.00 - S. "Historia miłości". 20.55 -

Ekspres show. 21.00 - Film fab. "Robert i Klara". 22.45 - S. "Historie słynnych wieciez". 23.35 - Przegląd NBA. 0.05 - 8.30 - Program CNN.

**TV-3**  
8.10 - Program. 8.15 - Teleshop. 8.45 - S. "Santa Barbara". 10.15 - S. "Grace w opalach". 17.25 - Program. 17.30 - Teleshop. 17.45 - S. "Wiktor i Hugo". 18.10 - S. "Słoneczny patrol". 19.00 - Wiadomości. 19.15 - S. "Santa Barbara". 20.05 - S. "Uroczy i odważni". 20.30 - "Grace w opalach". 21.00 - S. "Walker, strażnik Teksasu". 21.50 - Nowości sportowe. 22.00 - Wiadomości. 22.15 - S. "Strefa zbroku". 22.40 - Western "Włóczęga Wyznnych Równin".

**WILEŃSKA TV**  
7.55 - Wiadomości z Wilna. 8.10 - O programach telewizyjnych. 8.30 - Paluski! I za! 9.05 - Klub samotnych serc. 9.40 - Jesteście świadkiem. 10.10 - Apteka. 10.20 - Uczymy się języka litewskiego. 10.30 - Towary i usługi. 10.40 - Muzyka. 11.00 - S. "Rodzina Campbellów". 12.00 - Dziękuję za zakup. 12.15 - Koncert. 13.50 - Wiadomości z Moskwy. 14.00 - Film fab. "Wielkie zycie". 18.00 - Wiadomości NTV z Moskwy. 18.45 - Wiadomości. Dziś w miasteczku. 19.00 - Zawód - lazienny. 20.00 - Wiadomości z Moskwy. 20.15 - Paryż! Paryż! 20.45 - Muzyka. 21.05 - Towary i usługi. 21.15 - Ci, którzy... 21.45 - S. "Ulica 'Złotej Nici'". 22.45 - Wiadomości z Wilna. 23.00 - Patrol drogowy. 23.15 - Kanał muz.

zyka. 18.25 - Cuda Raganu. 18.55 - Wyjątkowe ceny. 19.15 - Nowości muzyczne. 19.15 - Odwiedz. 19.20 - Film fab. "Kryminalne historie". 20.00 - Muzyka. 20.05 - Kalejdoskop zniek. 20.15 - S. "Szkoła zranych serc". 20.40 - Muzyka. 21.00 - Puls Wilna. 21.15 - Odwiedz. 21.20 - Film fab. "Powrót Budulaja". 22.40 - Muzyka. 22.50 - Kalejdoskop zniek. 23.00 - Nowości muz. 23.15 - Wyjątkowe ceny. 23.20 - Muzyka. 23.45 - Puls Wilna.

**I KANAŁ ROSJI**  
8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 22.40 - Wiadomości. 5.00 - Dzień dobry. 8.15 - S. "Dzieczyna o imieniu Los". 9.00 - Program W. Poznera. 9.55 - Panorama śmiechu. 10.25 - Biblioteka domowa. 10.35 - Telegra "Odgadnij melodie". 14.15 - Film anim. 14.45 - Wesole zabki. 14.55 - Film anim. 15.15 - Cudowny świat, czyli Cinema. 15.40 - S. "Harry - śnieżny człowiek". 16.05 - Do lat 16 i więcej. 16.30 - Dookoła świata. 17.20 - S. "Dzieczyna o imieniu Los". 18.10 - Godzina szczytu. 18.35 - Telegra "Odgadnij melodie". 19.05 - Temat. 19.45 - Dobranocna. 20.00 - Czas. 20.40 - Komedia "Kucharka". 21.55 - Elton John w Moskwie.

**ROSYJSKA TV**  
7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00 - Wiadomości. 7.25 - Zatoka morska. 7.15 - Spójrz na siebie. 8.00 - Kalendarz prawosławny. 8.05 - S. "Truskaweczka". 8.35 - Karaoke po rosyjsku. 9.10 - S. "Santa Barbara". 10.15 - Teleshop. 10.30 - Puls. 11.00 - Festiwal "Słowiński bazar". 12.55 - Handel nieruchomościami. 13.25 - Wasza warstwa. 13.50

- Film anim. 14.05 - Bohema. 14.45 - Styl życia. 15.10 - Roboczy autograf. 15.15 - Teleshop. 15.20 - S. "Truskaweczka". 16.15 - Dziennik. 16.25 - Zatoka morska. 16.50 - Spójrz na siebie. 17.05 - Nowe pięcie koło. 17.45 - Przedstawi. "Projekt-Arsenal". 18.00 - S. "Santa Barbara". 19.35 - Dobry wieczór. 20.20 - Festiwal "Słowiński bazar". 22.45 - Chwila prawdy. 23.15 - TV teatr. 23.50 - Towary pocztą. 24.00 - Festiwal "Słowiński bazar".

**TV POLONIA**  
8.00 - Program dnia. 8.05 - Teledyski na życzenie. 8.15 - Pałace i dwory Rzeczypospolitej. 8.30 - "Kraina uśmiechu" - progr. Kazimierza Kowalskiego. 9.30 - Wiadomości. 9.45 - Teledyski na życzenie. 9.55 - Prognoza pogody. 10.00 - Pałuckie szepety. 10.20 - Nie tylko Wawel. 10.30 - Szkoła na wesoło - progr. dla dzieci. 11.00 - "Dajcie nam na pierwszą stronę" - s. prod. kanad. 11.45 - "Artysta czasu jesieni - Witold Rudziński". 12.00 - "Adampol - Polonczyk" - film dok. 12.30 - Tyłko muzyka. 13.00 - Wiadomości. 13.15 - "Złoto" - polski film obycz. 14.50 - Tyłko muzyka. 15.30 - Galeria pod strzechą. 15.45 - W rajskim ogrodzie. "Zima". 16.00 - Panorama. 16.20 - Omówienie progr. dnia. 16.30 - Madonny polskie. 17.00 - Powtórka z historii. 17.30 - Zaproszenie - progr. krajowozwy. 18.00 - Teleexpress. 18.15 - "Podróż za jeden uśmiech" - s. dla młodych widzów. 18.45 - Wielka Gra - teleturuj. 19.35 - "Zespół adwokacki" - 4 s. prod. polskiej. 20.20 - "Orawskie dzieci" - reporta. 20.40 - Dobranocna. 21.00 - Wiadomości. 21.30 -

"Blisko, coraz bliżej" - s. prod. polskiej. 22.40 - "Wojsy innych ludzi" - film dok. 23.05 - "Bohater w alfabcie". 23.25 - Program na środ. 23.30 - Panorama. 24.00 - "Wśród pionierów, osadników i poszukiwaczy złota" - film dok. 0.30 - "Moje spotkania". 1.00 - Muzyka w palacach, zamkach, dworach i ogrodach. 1.30 - Zaproszenie - progr. krajowozwy. 1.50 - Wiadomości. 2.00 - "Zespół adwokacki" - s. prod. polskiej. 3.00 - Wielka Gra - teleturuj. 4.00 - Panorama. 4.30 - "Blisko, coraz bliżej" - s. prod. polskiej. 5.45 - "Wojsy innych ludzi" - film dok. 6.10 - Bohater w alfabcie. 6.30 - Kraina uśmiechu. 7.30 - Powtórka z historii.

**POLSAT**  
7.00 - Dance World. 7.30 - P.M.A.M. - 8.00 - Poranek z Polsatem. 8.35 - Drzewko szczęścia: gra-zabawa. 8.55 - Poranne informacje. 9.00 - Polityczne graffiti. 9.10 - "Czardziejka z Księżycą" - s. anim. dla dzieci. 9.30 - "Ziemia 2" (USA). 10.30 - "Zar młodości" - kanad. s. obycz. 11.10 - "Jastrząb atakuje" - ameryk. s. sensac. 12.30 - "I wszyscy razem" - ameryk. s. komed. 13.00 - "Odyseja" - kanad. s. dla młodzi. 13.30 - Cafe "Polsat" - letnie studio Polsat-u. 14.15 - Durnyzy strzyki kraju - progr. Tadeusza Drozdy. 14.45 - Oskar - magazyn filmowy. 15.15 - Kuba zaprasza. 15.55 - Gra-zabawa. 16.25 - "Maska" - s. anim. dla dzieci. 16.50 - Braetwo Białego Orła - progr. ekolo. 17.00 - Informacje. 17.15 - Kalambury - progr. rozryw. 17.45 - Cafe "Polsat" - letnie studio Polsat-u. 18.45 - "Ody-

seja" - kanad. s. dla młodzi. 19.15 - "I wszyscy razem" - ameryk. s. komed. 19.45 - Informacje. 20.00 - "Ziemia 2" (USA). 20.50 - Losowanie LOTTO. 21.00 - "Na celownik" (USA). 22.00 - "Cecil Rhodes" (Wielka Brytania). 23.00 - Informacje i biznes informacja. 23.25 - Polityczne graffiti. 23.35 - "Cwaniki" - ameryk. s. sensac. 0.30 - Ring - progr. publicystyczny. 0.55 - Motowiadomości. 1.30 - "Dolina lalek" - s. ameryk. 1.55 - Muzyka na bis.

**RTL-7**  
8.00 - RTL-7 zaprasza. 8.25 - Teleshopping. 9.00 - Siódemka dzieciakom - s. anim. 9.50 - "Lassie" - s. dla młodzi. 10.10 - "Campbellowie" - s. famil. 10.35 - "Piękna i Bestia" - s. przygod. 11.25 - "Trzecia planeta od Słońca" - s. komed. 11.50 - Muzyka w RTL-7. 15.50 - Teleshopping. 16.15 - "Niesamowite historie" - s. SF. 16.35 - Ukryta kamera. 17.10 - "Campbellowie" - s. famil. 17.35 - "Siódemka dzieciakom" - s. anim. 18.35 - "Lassie" - s. dla młodzi. 19.00 - "Piękna i Bestia" - s. przygod. 19.50 - Polskie seriale anim. 20.10 - Prognoza pogody. 20.15 - 7 minut - wydazzenia dnia. 20.25 - "Trzecia planeta od Słońca" - s. komed. 20.50 - Prognoza pogody. 20.55 - "Policjanci z Miami" - s. krymin. 21.45 - 7 minut - wydazzenia dnia. 21.55 - "Niesamowite historie" - s. SF. 22.20 - "Alfred Hitchcock przedstawia" - s. krymin. 22.40 - "Adwokat i prokurator" - s. krymin. 23.35 - 7 minut - wydazzenia dnia. 23.45 - Siedem pokos. 0.30 - "Policjanci z Miami" - s. krymin.

**ŚRODA**  
**16 LIPCA**

**LTV**  
7.55 - Program. 8.00 - Znaki. 8.30 - Styl. 9.00 - Film anim. 10.00 - S. "Nocie i dnie". 10.55 - K. Kubie. 16.55 - Program. 17.00 - S. anim. "Kasper i jego przyjaciele". 17.25 - Tym, którzy są w domu. 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Magazyn "Eta". 18.30 - Słowo chrześcijanina. 18.40 - Wiadomości (ros.). 18.50 - Teletekatalog. 19.00 - Milioner. 19.20 - S. "Nocie i dnie". 20.10 - Szanujmy słowo. 20.20 - Loteria "Perlas". 20.30 - Panorama. 21.00 - Brzęc. 21.50 - Film fab. "Witaj, cudzoziemcze". 23.45 - Wiadomości wieczorne. 23.55 - Studio sportowe.

**LNK**  
7.00 - Poranne koło. 9.00 - Teleshop. 9.05 - S. "Bez domu jest źle". 9.50 - S. "Cuda". 10.35 - S. "Błękitne dale". 11.20 - Na wasze życzenie. 11.30 - Z pierwszych rąk. 15.05 - Wiadomości z Hollywoodu. 15.35 - Jeszcze nie wieczór. 16.25 - S. "Pieśń miłości". 17.15 - S. "Alondra". 18.05 - S. "Cuda". 18.55 - Teleshop. 19.00 - S. "Bez domu jest źle". 19.50 - Telekasyno. 20.00 - Wiadomości. 20.25 - A. Girzadas przedstawia. 21.30 - S. "Tarzan". 22.30 - Wiadomości. 22.45 - Wiadomości z Hollywoodu. 23.15 - Film fab. "Strzeż się!".

**BALTYCKA TV**  
8.30 - 17.00 - Program BBC. 17.00 - Program. 17.10 -

Sam w domu. 18.00 - S. "Tak świat się kręci". 19.00 - S. "Tajna dyplomacja". 20.00 - S. "Historia miłości". 22.55 - Ekspres show. 21.00 - Film fab. "Wieczne grzechy". 22.40 - S. "Tarzan". 23.30 - NBA z bliska. 24.00 - 8.30 - Program CNN.

**TV-3**  
8.10 - Program. 8.15 - Teleshop. 8.45 - S. "Santa Barbara". 9.30 - S. "Grace w opalach". 17.25 - Program. 17.30 - Teleshop. 17.45 - Film anim. 18.10 - S. "Słoneczny patrol". 19.00 - Wiadomości. 19.15 - S. "Santa Barbara". 20.05 - S. "Uroczy i odważni". 20.30 - S. "Grace w opalach". 21.00 - S. "Słoneczny patrol". 21.50 - Nowości sportowe. 22.00 - Wiadomości. 22.15 - S. "Strefa zbrodni". 22.40 - Film fab. "Sąd wojenny Jacka Robinsona". 0.15 - POP TV.

**WILEŃSKA TV**  
18.00 - Wiadomości NTV z Moskwy. 18.30 - Towary i usługi. 18.45 - Wiadomości. Dziś w miasteczku. 19.05 - J. sama. 20.05 - Wiadomości z Moskwy. 20.20 - B. Brunow 65 lat na scenie. 22.10 - Ci, którzy... 22.45 - Wiadomości z Wilna. 23.00 - Patrol drogowy. 23.15 - Kanał muz.

19.15 - Odwiedz. 19.20 - W gościnie - Klajpedzka TV. 19.50 - Muzyka. 20.05 - Kalejdoskop zniek. 20.15 - Zatrzymaj się, chwilo. 21.00 - Puls Wilna. 21.15 - Odwiedz. 21.20 - Film fab. "Powrót Budulaja". 22.30 - Program muz. 22.50 - Kalejdoskop zniek. 23.00 - Nowości muz. 23.15 - Wyjątkowe ceny. 23.20 - Film fab. "Kryminalne historie". 23.55 - Puls Wilna.

**I KANAŁ ROSJI**  
8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 22.40 - Wiadomości. 5.00 - Dzień dobry. 8.15 - S. "Dzieczyna o imieniu Los". 9.00 - Temat. 9.50 - W świecie zwierząt. 10.25 - Biblioteka domowa. 10.35 - Telegra "Odgadnij melodie". 14.15 - Film anim. 14.45 - Kaktus i s-ka. 14.55 - Domisol. 15.15 - Zew dzgłni. 15.40 - S. "Harry - śnieżny człowiek". 16.05 - Do lat 16 i więcej. 16.30 - Dookoła świata. 17.20 - S. "Dzieczyna o imieniu Los". 18.10 - Godzina szczytu. 18.35 - Telegra "Odgadnij melodie". 19.05 - Aby przypomnieć. 19.45 - Dobranocna. 20.00 - Czas. 20.40 - Film fab. "S. tóba i bez ciebie". 22.10 - Film dok.

10.30 - Nowe pięcie koło. 11.00 - Festiwal "Słowiński bazar". 11.10 - Film fab. "Bogaty, biedny..." 12.30 - Retroszlager. 12.45 - Film anim. 12.55 - Handel nieruchomościami. 13.25 - 75-lecie muzeum A. Skriabina. 14.05 - Bohema. 14.45 - Parlamentarysta. 15.10 - Roboczy autograf. 15.15 - Teleshop. 15.25 - S. "Truskaweczka". 16.15 - Dziennik. 16.25 - Wybrańcy. 16.55 - Mistrzostwa piłkarskie Rosji. CSKA Moskwa. "Dynamo" Moskwa. 19.35 - Dobry wieczór. 20.20 - Festiwal "Słowiński bazar".

**TV POLONIA**  
8.00 - Program dnia. 8.05 - Teledyski na życzenie. 8.15 - Labirynty kultury. 8.35 - Z archiwum i pamięci. 9.30 - Wiadomości. 9.45 - Teledyski na życzenie. 9.55 - Prognoza pogody. 10.00 - Madonny polskie. 10.30 - "Podróż za jeden uśmiech" - s. dla młodych widzów. 11.00 - "Zespół adwokacki" - s. prod. polskiej. 11.45 - Dni Polskie - Londyn '97. 12.00 - Powtórka z historii. 12.30 - "Tyłko muzyka". 13.00 - Wiadomości. 13.10 - "Blisko, coraz bliżej" - s. prod. polskiej. 14.20 - "Wojsy innych ludzi" - film dok. 14.45 - "Bohater w alfabcie". 15.05 - Auto-Moto-Klub. 15.25 - Rody polskie. 16.00 - Panorama. 16.20 - Omówienie progr. dnia. 16.30 - "Zagary". 17.00 - "Brat Maria" - film dok. 17.30 - Auto-Moto-Klub. 18.00 - Teleexpress. 18.15 - Szafki - progr. dla dzieci. 18.45 - Wielka Gra - teleturuj. 19.35 - Teatr tele-

wizji: Kazimierz Orłoś - "Tryptyk". 20.40 - Dobranocna. 21.00 - Wiadomości. 21.30 - "Doktor Judy" - film fab. prod. polskiej. 23.00 - Tyłko muzyka. 23.25 - Program na czwartek. 23.30 - Panorama. 24.00 - Ze sztuką na TV. 0.55 - Muzyka w palacach, zamkach, dworach i ogrodach. 1.30 - Auto-Moto-Klub. 1.50 - Wiadomości. 2.00 - Teatr telewizyjny: Kazimierz Orłoś - "Tryptyk". 3.00 - Wielka Gra - teleturuj. 4.00 - Panorama. 4.30 - "Doktor Judy" - film fab. prod. polskiej. 6.00 - Tyłko muzyka. 6.35 - Z archiwum i pamięci. 7.35 - "Brat Maria" - film dok.

**POLSAT**  
7.00 - Muzyczne Instalacje. 7.30 - P.M.A.M. 8.00 - Poranek z Polsatem. 8.35 - Drzewko szczęścia: gra-zabawa. 8.55 - Poranne informacje. 9.00 - Polityczne graffiti. 9.10 - "Maska" - s. anim. dla dzieci. 9.30 - "Ziemia 2" (USA). 10.30 - "Zar młodości" - kanad. s. "Być młodości" - kanad. s. ameryk. s. sensac. 12.30 - "I wszyscy razem" - ameryk. s. komed. 13.00 - "Odyseja" - kanad. s. dla młodzi. 13.30 - Cafe "Polsat" - letnie studio Polsat-u. 14.15 - Disco Relax. 15.15 - Ring - magazyn publicystyczny. 15.55 - Link Journal - magazyn inform. 16.25 - "Czardziejka z Księżycą" - s. anim. dla dzieci. 16.50 - Braetwo Białego Orła - progr. ekolo. dla dzieci i młodzi. 17.00 - Informacje. 17.15 - Kalambury - progr. rozryw. 17.45 - Cafe "Polsat" - letnie studio Polsat-u.

18.45 - "Odyseja" - kanad. s. dla młodzi. 19.15 - "I wszyscy razem" - ameryk. s. komed. 19.45 - Informacje. 20.00 - "Ziemia 2" (USA). 20.50 - Losowanie LOTTO. 21.00 - "Poślibiem morderczyńce" (USA). 23.00 - Informacje i biznes informacja. 23.25 - Polityczne graffiti. 23.35 - "Cwaniki" - ameryk. s. sensac. 0.30 - Na każdy temat. 1.30 - "Dolina lalek" - s. ameryk. 1.55 - Przytul mnie - muzyka na bis.

**RTL-7**  
8.00 - RTL-7 zaprasza. 8.25 - Teleshopping. 9.00 - Siódemka dzieciakom - s. anim. 9.50 - "Lassie" - s. dla młodzi. 10.10 - "Campbellowie" - s. famil. 10.35 - "Piękna i Bestia" - s. przygod. 11.25 - "Trzecia planeta od Słońca" - s. komed. 11.50 - Muzyka w RTL-7. 15.50 - Teleshopping. 16.15 - "Czynnik PSI" - s. SF. 17.10 - "Campbellowie" - s. famil. 17.35 - "Siódemka dzieciakom" - s. anim. 18.35 - "Lassie" - s. dla młodzi. 19.00 - "Piękna i Bestia" - s. przygod. 19.50 - Polskie s. anim. 20.10 - Prognoza pogody. 20.15 - 7 minut - wydazzenia dnia. 20.25 - "Trzecia planeta od Słońca" - s. komed. 20.50 - Prognoza pogody. 20.55 - "Zróbmy sobie dobre" - s. komed. 21.20 - "My i one" - s. komed. 21.45 - 7 minut - wydazzenia dnia. 21.55 - "Czynnik PSI" - s. SF. 22.40 - "Policjanci z Miami" - s. krymin. 23.35 - 7 minut - wydazzenia dnia. 23.45 - "101 morderstwo" - film krymin. (USA).



# Alkohol i jaja,

**czyli pewne nowiny ze świata medycyny**

Przez wiele lat lekarze przekonywali nas o szkodliwym wpływie alkoholu i cholesterolu na organizm. Tymczasem przeprowadzane ostatnio badania wskazują, że być może nie jest aż tak tragicznie. Obradujący w Atlancie medycy amerykańscy poinformowali, że niewielka dawka alkoholu może mieć korzystny wpływ na funkcjonowanie naszego organizmu. Mała dawka alkoholu podana do posiłku może mieć nawet znaczenie zdrowotne... - powiedział jeden z lekarzy. Posłużył się przy tym przykładem Francuzów, którzy jadają dość tłusto, ale piją ją przy tym markowe wina i (być może) dzięki temu wskaźnik umieralności spowodowanej zawałami serca wynosi 75 na 100 tys. ludności, podczas gdy w Stanach Zjednoczonych - gdzie jada się bardzo dużo beztłuszczowych hamburgerów - wynosi on aż 200 na 100 tys. Przeprowadzone badania wskazują, że ze wszystkich napojów alkoholowych najzdrowsze jest wino (oczywiście, markowe, a nie tylko marki „wino”), następnie miejsce zajmuje piwo, a ostatni w kolejce likier. Opublikowane dane pomijają oczywiście napoje typu wódka czy też samogon, które z natury mają negatywny wpływ na organizm osobnika gatunku Homo sapiens. Zebrani w Atlancie lekarze zaznaczyli jednocześnie, że nie zamierzają zalecać swoim pacjentom spożywania napojów wysokoolowych.

Przeprowadzone badania wskazują, że istnieją ludzie mogący być większych problemów jeśli kurze jaja codziennie i bez problemów osiągać podeszły wiek, nie obawiając się przy tym kłopotów z nadmiernym poziomem cholesterolu. Przypomnijmy, że substancja ta, której pełno w kurzym żółtku, ma bardzo niekorzystny wpływ na funkcjonowanie układu krwionośnego.

Okazuje się, że niektóre osoby mają pewien gen oznaczony dość zaawansowanym symbolem apo-A-IV-2, który nie dopuszcza do wzrostu poziomu cholesterolu we krwi. Natura obdarzyła tym genem jedną na siedem osób w społeczeństwie amerykańskim. Pozostali mają zwykły gen apo-A-IV-1, który nie kontroluje w ten sposób procesów metabolicznych w organizmie. Jeden z lekarzy podał za przykład pewnego starszego jegomocia, który był w stanie skomunować dziennie 25 jaj na miękko, bez jakiegokolwiek uszczerbku dla organizmu.

Czyżby z przytoczonych tu faktów wynikał wniosek, że najzdrowszy (przynajmniej dla niektórych z nas) jest ajerkoniak?

Grzegorz PURCHAŁA

(„Przegląd techniczny”)

## Krytyczne dni i godziny w lipcu

- 18, piątek (11-12)
- 21, poniedziałek (21-22)
- 25, piątek (22-23)
- 27, niedziela (9-10)
- 30, środa (1-2)



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 15 lipca zachmurzenie zmienne, bez opadów. Wiatr północno-wschodni, 5-10 m/sek. Temperatura 19-21 stopni. W ciągu następných dwóch dni lokalnie deszcz. Temperatura w nocy 8-13, w dzień 18-23 stopnie.

## KALENDARYUM

x **Wtorek (15.VII)** jest 196 dniem 1997 r. Do końca roku pozostało 169 dni.  
 x Znak Zodiaku - Rak.  
 x Imieniny: Brunona, Eгона, Henryka, Włodzimierza.  
 x Wschód Słońca - 5.02, zachód - 21.47  
 x Długość dnia - 16 godz. 45 min.  
 x Księżyc. Ostatnia kwadra - od 13 lipca.

## EKRANY

SKALVIJA - I sala - 15-20.VII - „Powrót mordercy” o 13.15, 15.15, 17.15, 19.15, 21.15. II sala - 15-20.VII „Gwiezdne wojny” o 13.15, 15.40, 18, 20.20.  
 LIETUVA - 15-20.VII - „Dama i włócznia” (anim.) o 12, 14, 16, 18. „Zagubione pokolenie” o 20.  
 VILNIUS - „Ninja Beverly Hills”: 15, 16, 18-20.VII o 12.30, 14.20, 16.10, 18, 19.50; 17.VII o 12.30, 14.20, 16, 18, 19. 17.VII - „Amadeusz” o 19.50.  
 HELIOS - I sala - 15-17.VII - „Diabelskie nasienie” o 13.30, 15.30, 17.30, 19.30. II sala - 15-17.VII - „Jumanchi” o 12.40, 16.20. „Maksymalne ryzyko” o 14.30, 18.10, 20.  
 PERGALE - 15-17.VII - „Sto jeden dalmatyńczyków” o 13, 15, 17. „Niebezpieczny zakład” o 19.  
 WIDEOSALA „OZO” - 15.VII - „Pink Floyd” o 17.30. „Podwójne życie Weroniki” o 19.30. 16.VII - „Aria” o 17.30. „Diabli” o 19.30. 17.VII - „Jezus Chrystus - superstar” o 17.30. „Posępne gwiazdy Wielkiej Niedźwiedzicy” o 19.30. 18.VII - „Nowy Jork, Nowy Jork” o 18, 19.VII - „Magia. Queen w Budapeszcie” o 16. „Lola” o 18.20.VII - „Legendy rocka. Ledy Zetppelin” o 15.30. „Lot nad kukulczym gniazdem” o 18.

## Usługi taksówkarzy. ZSA „Fiakras”.

**70-57-05**

Zawieramy umowy z firmami. Zatrudnimy nowych pracowników.

## ZNAJ WILN

- LISTA PRZEBOJÓW
- „Zwariowana Dziewiętnastka”**  
 Notowanie 161, 12 lipca 1997
- 1) (1) BLUMCHEN "Nur Getraumt"
  - 2) (4) SOEEZER "Saturday Night"
  - 3) (2) CAPTAIN JACK "Together And Forever"
  - 4) (5) N SYNC "Here We Go"
  - 5) (2) SASHI feat. RODRIGUEZ "Ecuador"
  - 6) (3) N - TRANCE "D.I.S.C.O."
  - 7) (7) BABYFACE & STEVIE WONDER "How Come, How Long"
  - 8) (6) WARREN G.&RON ISLEY "Smokin' Me Out"
  - 9) (15) KATRINA & THE WAVES "Love Shine A Light"
  - 10) (9) TOUCHIKLEYER "Bellissima"
  - 11) (14) ETERNAL DUET WITH BEBE WINANS "I Wanna Be The Only One"
  - 12) (8) GINA G "Fresh!"
  - 13) (10) VARIOUS ARTISTS "Jock Jam"
  - 14) (N) PUFF DADDY & FAITH EVANS "I'll be missing You"
  - 15) (N) MICHAEL LEARNS TO ROCK "Someday"
  - 16) (17) WILL SMITH "Men Me Up"
  - 17) (13) LUTRICIA MCNEAL "Ain't That Just The Way?"
  - 18) (18) RED 5 "Lift Me Up"
  - 19) (14) NORBI "Kobiety są gorące"

**Nowości:**  
 1. Jam & Spun "Wideolescope Skies"  
 2. TNT "All I Wanna Do"  
 3. Bellini "Samba De Janeiro"  
 4. Mr. President "Jojo Action"  
 5. Bjork "Miss You"

**Głosowanie listowne:**  
 „Zwariowana dziewiętnastka”  
 al. Laisvės 60, 2056 Wilno  
 lub telefonnie:  
 sobota, godz. 14.00 - 15.00,  
 tel.: 42 94 60

**KUCHENKI**  
 gazowe, elektryczne, kombinowane  
 i kuchenki zintegrowane czeskiej firmy MORA

Kuchniki polskiej firmy Acanta  
 Kuchni gazowe z Brzeźcia  
 Kuchni gazowe czeskiej firmy MORA, 1-slowackiej Moštahtern  
 Wkłady kominowe

**KOTŁY**  
 Przyrządy gazowe  
 Agostni 24 Mairone 19 Vilnius  
 tel. 63-06-15 tel. 61-81-55

**Bezpieczna dostawa**

**Naprawa lodówek wszystkich marek w Wilnie i pobliskich rejonach.**  
 Tel.: 22-85-97, 829847395.  
 (Zam. 74)

**„EVAK” naprawia i odnawia kuchenki elektryczne. Sprzedaje nowe. Gwarancja - rok.**  
 Tel. 48-28-28.  
 (Zam. 498)

**Po najniższych cenach hurtowo i detalicznie - świeży akmeński cement, eternit 1.75x1.13, ruberoid RKP-350 i RPP-300.**  
 Vilnius, tel. 42-46-31, 41-96-94.  
 (Zam. 708)

**Czy chciałbyś zobaczyć i usłyszeć oddech rodzimych stron. Zdjęcia i audionagrania. Szczegółowe zamówienia na adres: P. d. 1339 2056 Vilnius, Lietuva.**  
 (Zam. 865)

**Sprzedam 20-arową działkę w Wilnie (rejon Naujininkai) nadającą się do komercji.**  
 Cena 26.000.  
 Tel.: 23-85-76, Wilno, Łoreta.  
 (Zam. 933)

**Niemiecki język potoczny dla początkujących według metody Łozanowa. 5 tygodni. Różne poziomy.**  
 Tel. 26-05-21 w godz. 14-17.  
 (Zam. 918)

**Letnie obozy dziecięce**  
 Od 16 czerwca do 29 sierpnia

Wiele wycieczek, imprez kulturalnych i sportowych, gier, wypadów w góry, wycieczek przy ogniu, dydaktyk

Czechy (Sloupas, 80 km od Pragi).  
 Wycieczki do Wrocławia, Pragi, Liberecu (ogrod zoologiczny, botaniczny, góra Ezzet), Grzeńsk (kanyon górski, naturalny zamek i in.).  
 Morawy (okolice Brna).  
 Wycieczki do Krakowa, Brna (ogrod zoologiczny, zamki, kościoły, zamek na 781 L. Spielberg).  
 Macochy (jaskinie stalaktytowe, stalagmitowe, podziemne jezioro, przepaść i in.).  
 Bratysława, Wiednia (park z atrakcjami).  
 Wiek dzieci od 7 do 17 lat, w programie muszą być dokument podróży lub paszport  
**Zadbajcie o to z wczasu. Wszystko, co najlepsze - dzieciom!**  
**Spedycja wakacje podróży:**  
 Włochy: 13.07, 27.07, 17.08. Budapeszt: 22.07, 5.08.  
 Hiszpania: 3.08, 20.08. Praga: 19.07, 2.08.  
 Paryż: 12.07, 26.07. Podróże samolotem do Hiszpanii, na Cypr do Bulgarii, Grecji, Tunisu.  
 Austria: 23.07, 19.08.  
 Informacja: Wilno, ul. Jogailos 5-1, tel. 22-66-83, 61-21-26; Kowno, tel. 20-03-11, 73-39-60; Klaipėda, tel. 21-78-00, 21-99-94; Szawle, tel. 43-88-04; Poniewież, tel. (Zam. 925)

**Zakwaterujcie swych gości w samym centrum miasta - w hotelu "Neringa"**

- Rozpoczęto eksploatację jeszcze jednego zrekonstruowanego nowoczesnie piętra, którego pokoje zadowolą najbardziej wybrednego gościa. Pokoje na innych piętrach również zostały częściowo zrekonstruowane.
- Proponujemy salę konferencyjną na 70 miejsc, która może być transformowana na dwie mniejsze (20 i 50 miejsc), kompleks zdrowia (łaźnia, basen, siłownia).
- Zawsze do usług Państwa jest restauracja na 150 miejsc. Urządzane są tu bankiety, wesela, przyjęcia, obsługuje się grupy turystyczne.

**Niezbedną informację można uzyskać:**  
 Vilnius, Gedimino pr. 23, tel. 61-05-16, 79-11-60, tel/fax 61-41-60  
 Zam. (932) ADMINISTRACJA

**GWOŹDZIE, SIATKA I DRUT po cenach producenta!**

W Wilnie, przy ul. Żalgirio 88 (tel. 75 28 88) otwarto nowy sklep SA "Nemunas" - "Visos vinyus", w którym po cenach producenta można kupić:  
 → gwoździe wszystkich rozmiarów (3 Lt za kg), druty do wiazania (3 Lt za kg),  
 → siatkę metalową, zwyczajną (5,88 Lt za m<sup>2</sup>), ocynkowaną (7,99 Lt za m<sup>2</sup>), pokrytą plastykiem (10,80 Lt za m<sup>2</sup>).

W Kownie takie same towary znajdziecie pod adresem: ul. R. Kalantos g. 83, tel. (8-27) 75 31 02, 76 68 75.

**Przedsiębiorstwo „Antarktis” naprawia lodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.**  
 Gwarancja - 1 rok.  
 Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213.  
 (Zam. 25)

**Produkujemy i sprzedajemy siatkę ogrodzeniową, do tylnokawania, do ogrzewanych podłóg.**  
 Vilnius, 69-01-36, 8-299 44-092.  
 (Zam. 701)

**Sztucznie zapładniam zwierzęta domowe.**  
 Tel. 56-47-65 od 7 do 9, od 18 do 22 (Michał).  
 (Zam. 828-D)

**Kupię stare pamiętki związane z A. Mickiewiczem.**

**Sprzedaj artykułów spożywczych i przemysłowych z Polski do Litwy**  
 16-300 Augustów, Polska  
 St. Faliński ul. 3-go Maja 19  
 Tel. dom.: (8-1048119) 45-249, 64-45-249.  
 (Zam. 931)

Tel. 77-70-93. (Zam. 840-D)

Sprzedam siano. Tel. 63-65-39, 41-19-10. (Zam. 837-D)

**KURIER WILEŃSKI**  
 Wydawca  
**ZSA „Kurier Wileński”**  
 Drukuje SA „Spauda”

**Redaktor naczelny Czesław MALEWSKI**  
 Nasz adres: Laisvės pr. 60  
 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika  
 Kod 67218; ISSN 1392-0405  
 SL 322

**TELEFONY:** sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50.  
**DZIAŁY:** polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, społeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, solecznicki — 52-780.